

KRONIKA OKUPOWANEGO LWOWA W DZIENNIKU JANA ROGOWSKIEGO (1 STYCZNIA 1943–24 LIPCA 1944 R.)

Opracował Maciej Matwijów

Wśród znajdujących się w zbiorach rękopiśmiennych wrocławskiego Ossolineum materiałów dotyczących dziejów Lwowa w okresie II wojny światowej do najcenniejszych należą pamiętniki i dziennik Jana Rogowskiego. Ich autor, urodzony w 1894 r., był działaczem niepodległościowym w latach I wojny światowej, uczestnikiem obrony Lwowa w 1918 r., a następnie (do 1939 r.) nauczycielem geografii w lwowskich gimnazjach. W czasie okupacji niemieckiej nauczał w Technicznej Szkole Zawodowej we Lwowie (w klasach przygotowawczych), a jednocześnie związał się z polskim ruchem oporu: brał czynny udział w tajnym nauczaniu oraz przez pewien okres czasu (w l. 1941–1942) był szefem Wydziału VI (Biuro Informacji i Propagandy) Komendy Okręgu Lwów ZWZ-AK; po odejściu z tego stanowiska do 1944 r. prowadził w BiP nasłuchy radiowe i kronikę wydarzeń. Po opuszczeniu w 1946 r. Lwowa zamieszkał na Górnym Śląsku, gdzie uczył w tamtejszych szkołach podstawowych i średnich. Zmarł w 1980 r.¹

Do pisania dziennika Rogowski przystąpił zapewne wkrótce po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. i prowadził go prawdopodobnie do momentu opuszczenia przez siebie Lwowa, a także i w latach następnych. Zapiski te stały się podstawą do napisania przez niego pamiętników, które objęły jednak tylko lata 1939–1942². O ile jednak pamiętniki te – sprzedane Bibliotece Ossolineum w latach 1973–1984 przez J. Rogowskiego i jego syna Tadeusza – dość dawno temu weszły do obiegu naukowego, to zupełnie nieznaną pozostawał dziennik, który przez wiele lat pozostawał w rękach prywatnych i dopiero w październiku 2000 r. przekazany został do zbiorów Ossolineum przez prof. Jerzego Węgierskiego. Niestety nie zachował się on w całości, obejmuje one bowiem tylko okres od 4 września 1939 do 24 września 1941 r. oraz od 31 lipca 1942 do 24 lipca 1944 r. i mieści się w 10 notesach (rkps akc. nr 213/2000).

Zamiarem autora było dokumentowanie życia miasta w okresie wojny: regularnie notował więc wszystkie ważniejsze wydarzenia polityczne, militarne, a nawet kulturalne rozgrywające się w mieście jak i w jego okolicy, szczególną uwagę zwracając na poczynania władz okupacyjnych i prowadzony przez nie terror wobec ludności Lwowa. Powstała w ten sposób swego rodzaju kronika Lwowa lat wojny. Zapisek o charakterze osobistym jest w dzienniku bardzo mało, jedynie

¹ G. Muzur, J. Węgierski: *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*. Katowice 1997 s. 157–159.

niewiele uwagi autor poświęcał wydarzeniom związanym ze swoją pracą pedagogiczną w Technicznej Szkole Zawodowej. Notatki Rogowskiego są lakoniczne, gdyż – co jest zrozumiałe – w warunkach okupacyjnych nie wszystko mógł lub chciał powierzyć słowu pisanemu; zapewne z tych samych względów niektóre informacje podawał w formie aluzyjnej, zrozumiałej tylko dla siebie. Wydaje się jednak, że ta lakoniczność w nie mniejszym stopniu oddaje dramatyzm ówczesnej sytuacji, niż pisane *ex post* barwne i obszernie relacje pamiętnikarskie. Wstrząsające wrażenie robią zwłaszcza zapisy obrazujące tragedię żydowskiej ludności miasta. Oczywiście w świetle najnowszych badań nad wojennymi dziejami Lwowa² zapiski Rogowskiego nie przynoszą jakichś nowych faktów, ale bez wątpienia są cennym dokumentem epoki i wartościowym źródłem historycznym, zasługującym – choćby w wersji fragmentarycznej – na opublikowanie. Jest to tym bardziej uzasadnione, że obszerna spuścizna pamiętnikarska Jana Rogowskiego nie doczekała się jak dotąd wydania drukiem.

Dziennik J. Rogowskiego pisany jest pismem dość starannym i wyraźnym, co nie stwarzało (z nielicznymi wyjątkami) większych trudności w jego odczytaniu. Edycję zaopatrzone w niezbędne komentarze, przede wszystkim objaśniając często używane przez autora zwroty obcojęzyczne. Wszelkie uzupełnienia tekstu, pochodzące od wydawcy, umieszczono w nawiasach kwadratowych; wyrazy, których poprawność odczytania pozostawiała wątpliwości, zaznaczono znakiem zapytania.

DZIENNIK

1943

1 stycznia (piątek)

Dzisiaj zaczynamy Nowy Rok – w imię Boże!

NSDAP³ („Lemberger Zeitung”) drukuje nowelę – nasi są daleko, ale przyjdą i spiorą du... Sylwestra spędzali ludzie często przez całą noc, bo nie wolno chodzić [po ulicach].

Jest rozlepione orędzie gubernatora [dystryktu Galicja Ottona] Wächtera do ludności Galicji: gubernator dziękuje rolnikom, którym dane było błogosławieństwo Boże i robotnikom za pracę; podobnie lekarzom, sędziom i wszystkim obywatelom; kraj dotknięty wojną wraca do równowagi gospodarczej; zawdzięcza to Führerowi i armii niemieckiej; wzywa gubernator do dalszej pracy, „tym bardziej że ludność tutejsza przynależąc do Europy Zachodniej pragnie zaprowadzenia nowego porządku”.

² „W czerwonym Lwowie. Wspomnienia z czasów wojny i okupacji” 1939–1941, t. 1–3, rkp Biblioteki Ossolineum 16709; „Przeżycia szkolne w czerwonym Lwowie”, Wspomnienia z lat 1939–1941, *ibidem* 16710; „Lwów pod znakiem swastyki. Pamiętnik” z lat 1941–1942”, *ibidem* 16711.

³ Zob. G. H r y c i u k: *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*. Warszawa 2000.

⁴ Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – Narodowosocjalistyczna Robotnicza Partia Niemiec.

6 stycznia (środa)

Trzech Króli. Uroczystości kościelne są przesunięte na niedzielę. Tylko o godz. 17 była msza św.

Wczoraj i dzisiaj była akcja żydowska. Liczne strzały w getcie. Dzisiaj lorami wywożono Żydów często pobitych i poranionych. Do pociągów wsadzano Żydów bez ubrań. Wieczorem była łuna nad gettem.

Wczoraj byłem u ks. biskupa [Eugeniusza] Baziaka.

9 stycznia (sobota)

Wkoło toru kolejowego na Kleparów leżało kilka trupów żydowskich. Jedna elegancko ubrana (tylko w samej sukience, w jednym pantoflu) była ranna, czołgała się po śniegu. Wzywała pomocy bezskutecznie. Zamarzła podobnie jak i druga. Trupy tu i ówdzie zagrzebano na polu. Dwóch chłopców (jeden pięć, drugi siedem lat) uciekli i chodzili od domu do domu z prośbą o nocleg – bez skutku. Na lorach wieziono Żydów w samej bieliźnie.

Przed Dworcem Kleparowskim stoi drzewko-choinka, oświetlona żarówkami, podobnie przed Teatrem, na Wałach przed magistratem.

17 stycznia (niedziela)

Akcja żydowska była podobno w czwartek. Kilka aut przyjechało na górę Kortumową, gdzie w mig Żydów rozebrano (mężczyzn do naga) i wystrzelano. Następnego dnia inni Żydzi układali trupy – stos wysoki jak dom. Od 15 stycznia łapanka na ulicach (wczoraj i przedwczoraj).

W szkole pustki. Szkoły powszechne nie mają nauki z powodu mrozów. Szkoły zawodowe mają – dwie albo trzy godziny. Stadtschulrat⁵ Procner oświadczył na zebraniu dyrektorów, że szkoła, która nie ma opału, może przerwać naukę. Wszyscy jednak dyrektorowie oświadczyli się za nauką, zajmując z obawy słuszne stanowisko.

28 stycznia (czwartek)

Śmieszne było to, że wczoraj wzięto mię na ulicy Janowskiej za Żyda, gdy jednak pokazałem dokumenta, puszczono mię.

Jest ogłoszony odczyt: NSDA[P] urządza 30 stycznia w Opernhaus⁶ odczyt pt. *Wir werden siegen, weil Adolf Hitler uns führt*⁷. Odczyt wygłosi Distriktsstandortsführer⁸ dr Wächter.

Szkoła handlowa przy ul. Skarbkowskiej otrzymała rozkaz dobrowolnego wyjazdu na roboty do Niemiec 15 lutego (zdaje się 20 % uczniów ma wyjechać). Nauka na kursach jest ciągle przerywana z powodu mrozów.

⁵ Stadtschulrat (niem.) – miejski radca szkolny.

⁶ Opernhaus (niem.) – opera.

⁷ Wir werden siegen, weil Adolf Hitler uns führt (niem.) – zwyciężymy, ponieważ prowadzi nas Adolf Hitler.

⁸ Distriktsstandortsführer (niem.) – dystryktowy szef NSDAP.

Moskale nie mają już broni, strzelają z wielkich łuków. Jest zawarty pakt zbożowy o młóceniu i wianiu⁹. Są branki na monterów, którzy mają naprawić o¹⁰.

3 lutego (środa)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Przedwczoraj wywożono z [więzienia przy ul.] Łąckiego na Dworzec Kleparowski. W wagonie były kobiety pod strażą (kilka wagonów kobiet, kilka mężczyzn).

Odbywa się rejestracja lekarzy, którzy prócz dyplomów przedkładają także metryki. W Opernhaus jest operowy koncert włoski – przyjechali różni śpiewacy włoscy.

W „Gazecie Lwowskiej” była drukowa[na] mowa [generalnego] gubernatora [Hansa] Franka, która zapowiada, że w większym stopniu będą Polacy pociągnięci do robót, ażeby się przyczynili do nowego porządku Europy.

5 lutego (piątek)

W czwartek rano było w „Gazecie Lwowskiej” zarządzenie g[eneralnego] gubernatora Franka o trzydniowej żałobie z powodu zakończenia walk w Stalingradzie.

Tego dnia rozeszła się pogłoska, że na Dworcu Kleparowskim sprzedają dzieci spod Zamościa. Wiele kobiet pojechało tam, żeby zabrać dzieci. Pogłoska była mylna. Pojawiła się druga pogłoska, że Komitet Polski dostał pozwolenie sprowadzenia dzieci z okolic Zamościa.

Ludność znowu wypełnia formularze „Der Stadthauptmann in Lemberg – Wirtschaftsamt”¹¹ – dla celów przemysłowych i w celu zaopatrzenia miasta w wszelkiego rodzaju towary: dzieci poniżej lat 15; powyżej lat 15; przynależność państwowa (wiele osób wpisuje G[eneralne] G[ubernatorstwo]); wykształcenie zawodowe; czy odhył służbę budowlaną; czy przy pracy [...]¹² się specjalnie; służba wojskowa.

Z księgarni [Aleksandra] Krawczyńskiego usunięto 500 książek, w tym dzieła Mickiewicza i Słowackiego. Podobna akcja ma być także w księgarniach ukraińskich.

18 lutego (czwartek)

Nauka religii jest w szkołach zakazana. Dzisiaj przed południem szereg autobusów biało lakierowanych z żołnierzami jechał w górę ulicy Łyczakowskiej.

W „Gazecie Lwowskiej” jest drukowana odezwa dr. Wächtera „Do rolników galicyjskich”: „wiem, że nie macie nawozów ani nasion”; żołnierz niemiecki

⁹ Informacje niejasne. Możliwe, że aluzja do rozbicia przez Rosjan pod Wielkimi Łukami w styczniu 1943 r. wojsk niemieckich.

¹⁰ Wyraz w tekście niedokończony.

¹¹ Der Stadthauptmann in Lemberg – Wirtschaftsamt (niem.) – Starosta Miejski we Lwowie – Urząd Gospodarki.

¹² Wyraz niezrozumiały.

zasłania Europę przed nawałą bolszewicką, zasłania także „waszą galicyjską ojczyznę”; wzywa do wydajnej pracy.

20 lutego (sobota)

„Gazeta Lwowska” podała w komunikacie, że opróżniono Charków.

23 lutego (wtorek)

Podobno w nocy z soboty na niedzielę odjechał pociąg z Niemkami z pakunkami do Reichu¹³.

Nauka religii została w szkołach przywrócona.

26 lutego (piątek)

Ulicą Łyczkowską jechały wczoraj przed południem liczne ogromne wozy, przykryte brezentem, białe lakierowane – na wschód.

W środę po południu odbył się pogrzeb śp. dyrektora Walaszka.

W getcie ma mieszkać obecnie około 10 tysięcy Żydów.

28 lutego (niedziela)

W nocy z czwartku na piątek miała wyjechać do Wiednia znajoma nasza p. Wächterowa z pięciorgiem dzieci. Inne panie również lubią podróżować¹⁴. Stadthauptmann zarządził spis ludności. Teatr Wielki ma centralne ogrzewanie i nadaje się na szpital, podobnie jak trzecie piętro magistratu. W gmachu Uniwersytetu mieści się komenda wojsk lotniczych o zasięgu Kijów. „Lemberger Zeitung” podaje, jak ataki bolszewików są bohatersko odpierane. Dużo artylerii przeciwlotniczej jest koło Lwowa.

4 marca (czwartek)

Szkola¹⁵ została zajęta przez wojsko. 21 szkół dotychczas jest zajętych. W ubiegłą niedzielę pojawiło się wezwanie w trzech językach (niemieckim, ukraińskim, polskim) do Niemców (Reichs- i Volksdeutschow) ażeby się zgłaszali do pracy od 16 do 65 lat (mężczyźni), a kobiety od 17–45 lat. Podpisani: dr Nietsche, Abteilung Arbeit, Oberregierungsrat¹⁶, Traffenberg, Regierungsrat, im Vertreten [?] Arbeitsamt¹⁷.

Dziś opowiadano mi, że agencja TASS-a oficjalnie ogłosiła, że Rosja sowiecka uważa za swoje terytoria aż po Bug i San, których ludność w „swobodnym głosowaniu” oświadczyła się za przynależnością do ZSRR. Idzie to po linii artykułu [Ołeksandra] Kormijczuka, który był drukowany w „Prawdzie” i trzykrotnie nadany przez radiostację w Kujbyszewie.

¹³ Reich (niem.) – Rzesza Niemiecka.

¹⁴ Zapewne aluzja do ewakuacji ze Lwowa żon urzędników niemieckich.

¹⁵ Prawdopodobnie Techniczna Szkoła Zawodowa, w której uczył J. Rogowski.

¹⁶ Abteilung Arbeit, Oberregierungsrat (niem.) – Wydział Pracy, nadradca stanu.

¹⁷ Regierungsrat, im Vertreten Arbeitsamt (niem.) – radca stanu, Urząd Pracy.

5 marca wezwanie do Niemców w sprawie zgłaszania się do pracy było dwa razy drukowane w gazetach: do dnia 13 marca mają złożyć odpowiednie formularze.

Dwa dni temu został na placu Strzeleckim zastrzelony urzędnik polskiej policji kryminalnej. W „Gazecie Lwowskiej” jest wezwanie, ażeby świadkowie zajścia zgłosili się w policji kryminalnej. „Gazeta Lwowska” podaje liczbę polskich szkół powszechnych 868. Liczba dzieci 119 790.

W środę byłem na mszy w kościele Sakramentek.

7 marca (niedziela)

Wczoraj szkoła nasza przenosiła się. Część książek została. Musiały także zostać kartofle i opał.

8 marca (poniedziałek)

Byłem dzisiaj na ulicy Kleparowskiej za miastem. Pusto, istne cmentarzysko. Od czwartku prawie codziennie jest łapanka na placach. Na gościńcu Janowskim koło rogatki kolejowej stało dwóch milicjantów i gestapowiec i legitymowali wszystkich.

14 marca (niedziela)

Kontrola na rogatkach trwa bez przerwy nadal. Około obozu na Janowskim jest wznoszony mur dwumetrowy. Kilka dni temu była łapanka na placach. Wiele osób dostało pisemne wezwanie na zebranie do kina „Roxy”.

Jest „Aufruf”¹⁸ dr. Wächtera do Reichsdeutschów w sprawie kontroli dokumentów na policji – plac Smolki.

Jest „Aufruf” do młodzieży niemieckiej męskiej i żeńskiej od lat 10, ażeby się zgłaszała do Hitlerjugend.

16 marca (wtorek)

W niedzielę 14 marca przed południem była na cmentarzu Janowskim „przy Weststrasse” uroczystość – Friedenheldentag¹⁹. Przemawiał generał-leutnant Beutel i gubernator dr Wächter. W poniedziałek 15 marca pojawiła się odezwa w trzech językach Stadthauptmanna [Egona] Höllera do ludności, ażeby zgłaszała się do pracy w Niemczech, ażeby zasłonić Ojczyznę przed bolszewikami, a przykładem powinno być bohaterstwo armii stalingradzkiej, która odznaczyła się męstwem na miarę wieków.

18 marca (czwartek)

Heldengedenkentag²⁰ jest przesunięty na niedzielę.

¹⁸ Aufruf (niem.) – wezwanie, odezwa.

¹⁹ Friedenheldentag (niem.) – dosłownie: dzień bohaterów pokoju.

²⁰ Heldengedenkentag (niem.) – dzień pamięci bohaterów.

21 marca

Mieszkańcy Lwowa wypełniają kwestionariusze, jakie meble nabyli od chwili wkroczenia wojsk niemieckich.

22 marca (poniedziałek)

Podobno kilka dni temu jakiś Żyd zabił gestapowca. W getcie za to 1500 Żydów poszło [?], kilkunastu milicjantów zostało powieszonych; w obozie poszło [na śmierć?] 150 Żydów.

W kinie „Roxy” było w czwartek drugie zebranie, na którym Stadthauptmann Höller zachęcał do wyjazdu na roboty.

28 marca (niedziela)

W sobotę rozlepiono afisze średniej wielkości czerwone z nalepioną na środku fotografią Żydówki Liny Gaus, która ukrywając się pod nazwiskiem polskim zamordowała w mieszkaniu swoim przy ul. Bernsteina 16 żołnierza Sonderdienst²¹. Zwłoki jego wykryto 23 marca, a ona zbiegła z mieszkania 16 marca. Afisze opatrzone są napisem: „Uwaga, mord!” Podobne ogłoszenia były umieszczone w gazetach.

Paczek żywnościowych (1 kg) nie wolno już pocztą posyłać.

31 marca (środa)

We Lwowie jest około 10 tysięcy Volksdeuschów. Wczoraj jechały ulicą Janowską w górę do cmentarza żydowskiego dwa ciężarowe auta pełne – zdaje się – Żydów, którzy siedzieli na spodzie auta. W każdym rogu auta stał milicjant w czerwonym płaszczu w hełmie, z karabinem, zwróconym ku wnętrzu auta. Jedno auto puste wracało od cmentarza żydowskiego.

1 kwietnia (czwartek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Akcja żydowska odbywała się w dalszym ciągu. Liczba Żydów w getcie podobno nie wynosi więcej jak 10 tysięcy ludzi. Liczba Volksdeustchów we Lwowie wynosi 10 tysięcy.

3 kwietnia (sobota)

Zostało dzisiaj ogłoszone zarządzenie Stadthauptmanna Höllera o powołaniu do robót w Rzeszy trzech roczników 1917, 1918 i 1919 r. (do przeglądu lekarskiego): w ten sposób ludność przyczyni się do walki z bolszewizmem w obronie honoru, religii i przyszłości narodu; „jestem przekonany, że każdy chwyci się z radością sposobności spełnienia swego obowiązku. Odpowiada to tradycji Lwowa, ażeby iść w pierwszym szeregu z narodami, walczącymi o postęp kultury”; niestawienie się będzie karane w myśl praw wojskowych; przegląd będzie odbywać się w Instytucie Popierania Kultury Ukraińskiej przy ul. Franciszkańskiej.

²¹ Sonderdienst (niem.) – niemiecka formacja policyjna.

9 kwietnia (piątek)

Dzisiaj pojawiło się rozporządzenie Stadthauptmanna Höllera o powołaniu do pracy trzech dalszych roczników 1914, 1915, 1916. Krążą pogłoski, że ma być powołanych 10, a nawet 18 roczników, tj. do roku 1898.

13 kwietnia (wtorek)

„Gazeta Lwowska”: 130 szkół we Lwowie, 33 799 uczniów (nie licząc szkół wyższych); uczniów narodowości niemieckiej 1777, polskiej 19 480, ukraińskiej 12 535. Pod koniec ubieg[łego] roku Lwów liczył 171 303 Polaków, Ukraińców 82 284 – otrzymujemy 11,4% jako liczbę odsetkową dla młodzieży polskiej szkolnej, a ponad 15% dla ukraińskiej. Szkół powszechnych było we Lwowie 89, w tym 5 niemieckich, 51 polskich, 33 ukraińskich. Uczniów miały one 1357, 14 540 i 6820. W gimnazjum niemieckim pobierało naukę 250 uczniów, w trzech ukraińskich 800 uczniów. Szkół zawodowych było we Lwowie 37: w niemieckiej 170 uczniów, w 16 polskich 4940, a w 20 ukraińskich 4915.

14 kwietnia (środa)

Wczoraj o godz. 5 został aresztowany ks. [Dionizy] Kajetanowicz wikariusz katedry ormiańskiej.

Augustyn miał sklep przy placu Kapitułnym. Rozmowa w tramwaju między Niemcami a Włochami: „Italiani²² – nie strzelać, tylko plum, plum. A ci wypięli się pewną częścią ciała i mówili plum, plum”. Ot, ludzie opowiadają bajki²³.

Komunikat radiowy niemiecki ogłosił, że w lasach katyńskich koło Smoleńska znaleziono groby oficerów polskich wymordowanych przez bolszewików – podobno 10 tysięcy (12 tysięcy).

15 kwietnia (czwartek)

Dzisiejsza „Gazeta Lwowska” przyniosła artykuł o tych grobach.

Każdego dnia około godziny 8 rano jedzie kilka aut za Dworzec Kleparowski z jeńcami w ciemnozielonych mundurach i takichże furazerkach. Powiadają o sobie, że są „Tatari Czuwasze spod Kazania”.

16 kwietnia (piątek)

Dziś był znowu artykuł w „Gazecie Lwowskiej” o wymordowanych oficerach (10–12 tysięcy). W czwartek około godz. 7 wieczorem podjechały auta pod więzienie na Zamarstynowie – uprowadzono ze szpitala więziennego kilkunastu (16) więźniów²⁴.

Już od szeregu miesięcy panuje moda noszenia sygnetów. Jeszcze za okupacji sowieckiej robiono często ze srebrnej pięćdziesiątówki krzyżyk z rozpiętym orlem.

²² Italiani (wł.) – Włosi.

²³ Informacje niejasne.

²⁴ Akcja polskiego podziemia, podczas której uwolniono m. in. szefa Biura Informacji i Propagandy obszaru lwowskiego Armii Krajowej Lecha Sadowskiego.

20 kwietnia (wtorek)

Urodziny Hitlera. Na budynkach tu i ówdzie widnieją flagi ze swastyką. Tramwaje ozdobione chorągiewkami.

25 kwietnia (Wielka Sobota)

Wczoraj w „Lemberger Zeitung” było drukowane sprawozdanie Pols[kiego] Czerwonego Krzyża w sprawie grobów w lesie katyńskim. Wydobyto dotychczas 200 zwłok, rozpoznano 150.

W czwartek została godzina policyjna przesunięta na godz. 22³⁰.

28 kwietnia (środa)

Dzisiaj przyjechał gen[eralny] gubernator Frank. Około godz. 1 milicjant stał co kilkanaście kroków od milicjanta. Chorągwie i flagi na „Województwie”²⁵ i na innych gmachach.

Są rozlepione wielkie afisze niemieckie i ukraińskie gubernatora Wächtera do młodzieży ukraińskiej: Führer zezwolił na formowanie SS dywizji strzeleckiej ukraińskiej; w pierwszym rzędzie będą przyjmowani ci ochotnicy, którzy są synami b. wojskowych austriackich.

29 kwietnia (czwartek)

Dzisiaj wywożono z [więzienia z] ul. Łąckiego. Podobno w niektórych wagonach śpiewano pieśni patriotyczne.

W „Gazecie Lwowskiej” z 28 kwietnia był drukowany artykuł o reprivatyzaacji mienia ziemskiego: majątki do 20 hektarów mają być zwrócone na podstawie orzeczenia sądu i na potwierdzenie Stadthauptmanna.

1 maja (sobota)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Pojawiło się w języku niemieckim i ukraińskim wezwanie komisji werbunkowej; przegląd obejmuje roczniki od 1900–1925 tych, którzy już służyli w jakiegokolwiek armii, a do 35 roku życia tych, którzy w żadnej armii nie służyli; oficerowie zgłaszają się bez ograniczenia wieku. Podpisani Stadthauptmann Höller i Oberst²⁶ Bisanz.

Pojawiło się rozporządzenie Stadthauptmanna o oddawanie starzyzny: każdy mieszkaniec od lat 10 ma oddać 4 kg żelaza, 4 kg szmat, 4 kg papieru, 4 kg gumy, włosów i 4 kg szkła; w maju ma być oddana połowa; nieoddanie będzie karane grzywną do 1000 zł, względnie aresztem do 3 miesięcy; niszczenie surowców może być karane, nawet śmiercią.

3 maja (poniedziałek)

Są uczniowie Volksdeutsche. Gorliwością w nauce odznacza się uczeń Łukasiewicz, który pracuje z zamiłowaniem w swojej specjalności.

²⁵ Tj. Urządzie Wojewódzkim, będącym wówczas siedzibą władz niemieckich.

²⁶ Oberst (niem.) – pułkownik.

4 maja (wtorek)

Wieczorem kilka oddziałów rekrutów ukraińskich szło przez plac Halicki śpiewając. Do obozu na Janowskim wracał oddział więźniów – szli śpiewając „O mój rozmarynie”. Przed bramą pada komenda: Kappe ab!²⁷ – przed komendantem obozu.

Powieszono w mieście wielkie afisze przedstawiające krwawego [Lwa] Trockiego, siedzącego na stosie czaszek. Na dole dolepiiony był pasek: „Polski plakat z 1920 r.”

5 maja (środa)

W nocy z 4 na 5 maja około godz. 1 był alarm przeciwlotniczy.

Na ogłoszeniach komisji werbunkowej naklejono przepaski z napisem, że zbory welykie wsich Ukraińców міста Lwowa²⁸ odbędą się 5 czerwca o godz. 18 w Kreishauptmannschaft²⁹.

Koło godz. 7³⁰ szedł przez plac Halicki wielki pochód Ukraińców, przeważnie mężczyzn w wieku poborowym. Szli śpiewając. Przed tym na zebraniu przemawiali dr Höller, dr [Stepan] Bilak, inż. Palij.

7 maja (piątek)

Podobno Ukraińcy w wieku poborowym otrzymują urzędowe wezwania, ażeby stawili się do przeglądu lekarskiego. Pojawiło się dzisiaj rozporządzenie Stadthauptmanna Höllera o powołaniu do robót roczników 1920–1925.

8 maja (sobota)

Radio podało komunikat Kwatery [Główniej] Führera, że Bizerta i Tunis zostały oddane³⁰.

11 maja (wtorek)

Idzie ulicą Łyczakowską oddział Moskali im Dienste der Deutschen Wehrmacht³¹ i śpiewają pieśń rosyjską.

12 maja (środa)

Z datą 5 maja pojawiło się kilka dni temu ogłoszenie w języku niemieckim i ukraińskim gubernatora Wächtera do młodzieży Heimatdienstu³²: Kto pełni służbę w Heimatdienście, to służy Batiwsczynie³³; służba z ryśkałem jest tak samo ważna, jak służba z bronią; ci, którzy odbyli służbę w Heimatdienście, będą

²⁷ Kappe ab! (niem.) – czapki zadjąć!

²⁸ Zbory welykie wsich Ukraińców міста (ukr.) – wielkie zebranie wszystkich Ukraińców miasta (Lwowa).

²⁹ Kreishauptmannschaft (niem.) – Starostwo Powiatowe.

³⁰ Chodzi o kapitulację wojsk niemiecko-włoskich w Afryce.

³¹ im Dienste der Deutschen Wehrmacht (niem.) – w służbie niemieckich sił zbrojnych.

³² Heimatdienst (niem.) – Służba Ojczyźnie.

³³ Batiwsczyna (ukr.) – ojczyzna.

mieć pierwszeństwo w przyjęciu do szkół starszych (?) w SS dywizji; rocznik 1923 i młodsze, które pełnią służbę w Heimatdienście, nie będą przez komisje przyjmowane do SS dywizji; jeżeli wrócą do 15 maja do służby, nie będą karani; w przyszłości wszelkie opuszczenie służby Heimatdienstu będzie karane.

W nocy z 10 na 11 maja został zamordowany wójt Rzęsny Polskiej Car. 11 maja około godz. 1 został zamordowany na ulicy Badenich jakiś starszy pan, podobno profesor Uniwersytetu (Jarosław Baranowski dr praw, asystent Politechniki).

Dziś rozlepiono wielkie afisze ukraińskie [zatytułowane] „Ukraińskie hromadiany”³⁴, ażeby wstępować do SS Dywizji; odnosi się to zarówno do „starszyzny” z r. 1918 i 1919, jak przede wszystkim do „młodzi”³⁵. Podpisany dr Wołodymyr Kubijowicz, przewodnik C[entralnego] K[omitetu] U[kraińskiego].

14 maja (piątek)

W Winnikach zamordowali Ukraińcy jedną rodzinę polską, w Czyszkach kilka rodzin.

15 maja (sobota)

Dzisiaj rano wywożono na aucie Żydów. Kilku próbowało uciekać. Trzech zastrzelono na ul. Zyblikiewicza, jednego na ul. Senatorskiej. Koło Lwowa (a nawet w mieście) jest ustawiana artyleria przeciwlotnicza (armaty rosyjskie), np. na placu Targów Wschodnich, koło Anatomii³⁶, w lesie Bilohorskim.

17 maja (poniedziałek)

W nocy z 16 na 17 maja spłonął zupełnie ogromny magazyn „Oikosu” (dykty, forniry). W związku z tym aresztowano portiera i kilku stróżów nocnych. Amt für Raumordnung³⁷ mieści się przy ulicy Podwale 3. „Gazeta Lwowska” podała wczoraj treść mowy ministra dla Afryki Terucciego: „Jest wołą Włoch i Boga wrócić do Afryki”.

21 maja (piątek)

W niedzielę 16 maja w budynku Ukr[aińskiego] Centr[alnego] Komitetu przy ulicy Parkowej 10 odbyła się pierwsza krajowa narada okręgowych przedstawicieli Wijskowej Uprawy³⁸. Prócz 14 przedstawicieli okręgów Galicji przybyło też 3 przedstawicieli dystryktu krakowskiego (Przemyśl, Jarosław, Sanok).

24 maja (poniedziałek)

W sobotę po południu przywieziono na Dworzec Kleparowski Żydów z Sambora – kilkuset. Umieszczono ich w obozie na Janowskim. W niedzielę po połud-

³⁴ Ukraińskie hromadiany (ukr.) – ukraińscy obywatele.

³⁵ Młod* (ukr.) – młodzież.

³⁶ Tj. Zakładu Anatomii Patologicznej Wydziału Medycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

³⁷ Amt für Raumordnung (niem.) – Urząd Porządkowy.

³⁸ Wijskowa Uprawa (ukr.) – Zarząd Wojskowy.

niu wywożono ich i z getta lwowskiego. Do wagonów pakowano po 140 Żydów zupełnie nagich. Jakieś małe dziecko żydowskie zupełnie nagie zaczęło chleptać wodę z bajury – rozstrzaskano mu łeb. Jakieś kobiety zaczęły uciekać z pociągu – postrzelono je. Służbę pełnił energicznie Bahnschutz³⁹ ukraiński. Zwłoki kobiety leżały pod mostkiem w rowie. Rano Żydzi zbierali trupy, odwozili na wózku i grzebali na łące. Wzdłuż toru kolejowego – ku Brzechowicom i dalej – leżały liczne trupy. Żydówki strzelał także Bahnschutz Polak. Niektóre Żydówki podobno chowały pieniądze i klejnoty w najwstydliwsze otwory ciała. Żydzi darli pieniądze i wyrzucali klejnoty.

25 maja (wtorek)

Pojawiło się rozporządzenie w sprawie reprzywatyzacji mienia. Podania należy wnosić do 15 czerwca w Ratuszu. Do podania należy dołączyć: życiorys, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo moralności wystawione przez policję. Na pierwszym miejscu są wymienieni Niemcy, na drugim nie-Niemcy. Podpisany dr Reisp, decernent gospodarczy.

26 maja (środa)

Rano tramwaje dojeżdżały tylko do przedostatniego przystanku przed rogatką Janowską. Przed obozem stało kilka krytych aut ciężarowych. Moskale kazali szybko przechodzić. Koło południa rozlegała się w obozie muzyka i rozbrzmiewały strzały. Trupy podobno milicjanci żydowscy i Żydzi z obozu ładowali na auta i odwozili na piaski. Komendant obozu nazywa się Wilhausen.

27 maja (czwartek)

Była katastrofa kolejowa na Głównym Dworcu. Pociąg krakowski najechał na pociąg sanitarny. Są liczni zabici i ranni.

1 czerwca (wtorek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Pojawiły się dwa zarządzenia. 1) O przymusowym meldowaniu: wszyscy w oznaczonych dniach mają się zameldować w komisariatach; niemeldowanie się będzie karane grzywną do 10 tysięcy złotych. 2) Wszyscy w oznaczonych dniach mają wnieść podania w komisariatach o karty rozpoznawcze; należy przedłożyć: dowód urodzenia, metrykę chrztu, dowód tożsamości, poświadczenie z komitetu opiekuńczego polskiego względnie ukraińskiego, trzy fotografie i zapłacić 4 zł. Podpisany Ulrich, Polizeidezernent⁴⁰.

2 czerwca (środa)

Tramwaj dojechał tylko do przedostatniego przystanku. Koło obozu gestapo. Na Batorówce milicjanci kontrolują papiery. Podobno akcja żydowska w toku. Wczoraj rano Żydzi mieli masowo uciekać z getta.

³⁹ Bahnschutz (niem.) – tu: strażnik ochrony kolei.

⁴⁰ Polizeidezernent (niem.) – kierownik wydziału (referent) policji.

3 czerwca (czwartek)

Getto pali się. Podobno 6 tysięcy Żydów zostało dzisiaj wystrzelanych w obozie – w partiach po 50 osób. Mężczyźni i dzieci nago, kobiety w koszulach. Rano grała muzyka. Kładziono i badano [?] warstwy geologiczne i każdą przesypano ziemią.

4 czerwca (piątek)

Paliło się getto. Żydzi z robót zostali odwołani. W mieście nie widzi się zupełnie Żydów.

5 czerwca (sobota)

Dzisiaj jest 23 rocznica śmierci mego brata Józefa. Pojawiło się „Ostrzeżenie”: za przechowywanie Żydów, dostarczanie im pożywienia, schronienia itd. – kara śmierci (wobec tego że był podobny wypadek); zarządcy domów są zobowiązani natychmiast donosić do policji; kto przyczyni się do ujęcia Żyda, może otrzymać nagrodę. Podpisany generał-major SS und Schutzpolizei⁴¹ Katzmann.

Wielu Żydów miało ukrywać się w kanałach Pełtwi. Getto pali się. Do uciekającego Żyda na ul. Tarnowskiego strzelano, zastrzelono jakiegoś inżyniera Aryjczyka. Obdarto go natychmiast z ubrania.

8 czerwca (wtorek)

W niedzielę 6 czerwca odbyło się o godz. 11 na boisku „Garbarni” pierwsza wojskowa odprawa SS dywizji w obecności członków Wijskowej Uprawy, pułk. Bisanza i Stadthauptmanna Höllera. Naprzód były godzinne ćwiczenia. O godz. 12 raport odebrał inż. Hronowiat naczelnik Wydziału Pobor[uj] i zdał go pułk. Bisanzowi, który przemówił, przypominając ofensywę czortkowską, której 24 rocznica przypada właśnie 6 czerwca. Odpowiedział inż. Hronowiat: odprawa jest najlepszą odpowiedzią dla wrogów, którzy chcą przeszkodzić tworzeniu dywizji; wyszkolenie przedwojskowe będzie odbywać się częściej. Potem odbyła się defilada.

W nocy z 7 na 8 czerwca były liczne strzały w getcie, podobno Żydzi strzelali. Getto paliło się.

9 czerwca (środa)

Podobno trupy Żydów są zlewane benzyną i palone.

11 czerwca (piątek)

Przez całą noc z 10 na 11 czerwca trwała strzelanina w getcie. Rano w różnych punktach miasta znajdowano trupy żydowskie. Wczoraj, tj. 10 czerwca, po południu wystrzelano za obozem 1500 Żydów, trupy spalono. Przez całą noc był w okolicy nieznośny śwąd.

⁴¹ SS (Schutzstaffeln der NSDAP) – organizacja członkowska partii hitlerowskiej, kierująca policją niemiecką; Schutzpolizei (Schupo) – niemiecka policja porządkowa w dużych miastach.

-12 czerwca (sobota)

Po południu widać było ogromny słup dymu nad wzgórzami kleparowskimi i czuć było nieznośny swąd (jakby palonych kości).

Włosi zachowują się romantycznie. Co drugi Włoch idzie z kobietą, często pod rękę. Są Polki, które chodzą z Niemcami.

16 czerwca (środa)

Kopuła na cmentarzu żydowskim jest już dawno [?] rozebrana.

17 czerwca (czwartek)

Z odczytem o Koperniku ma przyjechać do Lwowa uczony ze Śląska Pauckert.

Stał na ulicy Moskal w mundurze niemieckim. Jakiś „gość” przypatrywał mu się. Zirytowany Moskal zapytał: „Tak czto smatrixz? Ne baczyl germańca?”⁴²

W czwartek odbył się pogrzeb śp. [Mieczysława] Kistryna, dyrektora prywatnego gimnazjum im. Jordana. Podobno jakiejś kobiecie sprzedano pierzynę z getta, w której znalazła głowę Żyda.

19 czerwca (sobota)

Nowa wojskowa wódprawa⁴³ odbędzie się w niedzielę o godz. 8 rano. Będą już ćwiczenia. Wzywa naczelnik Wydziału Poboru i uzupełnień inż. Hronowiat. Do czasu powołania dywizji będzie odbywać się wyszkolenie.

Przy wyrabianiu kennkart należy podać imię dziadka i babki, datę ich urodzenia, nazwisko panieńskie babki. Jest to ważne. Należy dbać o tradycję rodzinną, ma to wielkie znaczenie wychowawcze.

Włosi opuszczają Lwów. Wczoraj był bankiet pożegnalny. Tlappa Italiana Comenda⁴⁴ już nie urzęduje.

21 czerwca (poniedziałek)

Przyjeżdża dzisiaj do Lwowa gubernator Frank. Rano jechały przez plac Bernardyński dwa wielkie auta ciężarowe pełne gestapowców. Gubernator Frank będzie miał Grosskundgebung⁴⁵ w Schauspielhaus⁴⁶.

23 czerwca (środa)

Czytałem artykuł [Eugeniusza] Rybki o Koperniku. Wczoraj widziano dymy z Kopca [Unii Lubelskiej] i czuć było swąd. Gen[eralnego] gubernatora witał [Leopold] Teszner⁴⁷. Racje żywnościowe mają być podwyższone od 1 września. Frank przyjął dr Kubijowycza i Wojskową Uprawę, którą mu przedstawił Oberst

⁴² Tak czto smatrixz? Ne baczyl germańca (ros., ukr.) – Co tak patrzysz? Nie widziałeś Niemca?

⁴³ Wojskowa wódprawa (ukr.) – odprawa wojskowa.

⁴⁴ Tak w tekście. Prawdopodobnie chodzi o Włoską Komendę Etapową.

⁴⁵ Grosskundgebung (niem.) – wielki wiec (manifestacja).

⁴⁶ Schauspielhaus (niem.) – teatr.

⁴⁷ Był on delegatem polskiej Rady Głównej Opiekuńczej przy gubernatorze dystryktu Gubicja.

Bisanz. Zwiedził następnie ukraińską szkołę kierowników służby budowlanej. Wieczorem wyjechał gubernator do Krakowa. Dziś wieczorem koło godz. 8 czuć było swąd nawet w Śródmieściu. Swąd kultury [?].

24 czerwca (Boże Ciało, czwartek)

Normalna praca. W katedrze zapowiedziano, że o godz. 17 będzie msza św.

25 czerwca (piątek)

Podobno na placu Krakowskim były sprzedawane walizki w różnej cenie: 1500, 2000, 2500 zł. Była to jakby gra na loterii, bo różną wartość miały te rzeczy żydowskie. Żydzi są w dalszym ciągu wylapywani.

27 czerwca (niedziela)

Rano jechało około 200 wozów ludzi wysiedlonych z Gródka Jagiellońskiego – jechali ul. Łyczakowską na wschód. W pierwszych dniach czerwca miały być przeprowadzone rozmowy z prof. [Marcelim] Chlamtaczem i ks. [Kazimierzem] Romaszkanem⁴⁸. Bez wyniku.

30 czerwca (środa)

Na ul. Żółkiewskiej, gdy przewożono wozami stare rzeczy żydowskie, łachy, tłum rzucił się i je rabował. Meble i inne sprzęty domowe żydowskie były przewożone na Dworzec Czerniowiecki.

Wijskowa Uprawa przystępuje do organizowania dutoj orchestry⁴⁹.

W tramwajach wiszą z datą 7 czerwca małe żółte ogłoszenia tej treści, że mieszkania uszkodzone mogą być na dłuższy okres czasu wynajmowane osobom, które na własny koszt doprowadzą je do stanu używalności. Wiadomość w Treuhand- und Gestückerstelle⁵⁰. Podpisany Reisp, Wirtschaftsdezernent⁵¹.

Przewożone na wozach rzeczy żydowskie rabowała także młodzież.

Czytałem powieść *Taras Bulba*. W Zbarażu, Brodach, Podkamieniu kwateruje kilka tysięcy ludzi z Wołynia.

2 lipca (piątek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Wczoraj dozorey kamienie otrzymali rozkaz zamknięcia bram już o godz. 9. Dzisiaj o godz. 3 po południu czuć było swąd (także około godz. 8).

3 lipca (sobota)

Krązą pogłoski, że została zamordowana Bogucka, żona profesora. W pałacu

⁴⁸ Chodzi o sondażowe rozmowy władz niemieckich z przedstawicielami społeczeństwa polskiego w sprawie nawiązania ewentualnej współpracy.

⁴⁹ Duta orchestra (ukr.) – orkiestra dęta.

⁵⁰ Tak w tekście. Prawdopodobnie chodzi o Urząd Powierniczy i Gruntowy.

⁵¹ Wirtschaftsdezernent (niem.) – referent gospodarczy.

Biesiadeckich mieści się Deutsche Bücherei⁵². W „Strzelnicy” przy ul. Kurkowej mieści [się] Hitlerjugend. W szkole gospodarstwa domowego przy ul. Snopkowskiej mieści się Volksdeutscheschule⁵³ połączona z pensjonatem. Donosi o tym „Lemberger Zeitung”. W pensjonacie dzieci słyszą stale język niemiecki i dlatego mogą się dobrze nauczyć tego języka.

W Komitecie Ukraińskim są pobierane opłaty za wydanie poświadczenia, nawet po 200 zł. Centralny Komitet Ukraiński wysłał podobno 1000 młodych ludzi na studia za granicą. Młodzież ta jest kontrolowana przez specjalnych wysłańców dla stwierdzenia, czy uczy się.

5 lipca (poniedziałek)

O godz. 1³⁰ dowiedziałem się od znajomego pana, że generał [Władysław] Sikorski uległ śmiertelnemu wypadkowi lecąc samolotem. O godz. 4 potwierdziło to radio. Wrażenie wstrząsające. Przypomniałem sobie, jak Sikorski jako minister spraw wojskowych odsłaniał pomnik poległych obrońców Lwowa na Persenkówce.

10 lipca (sobota)

Wczoraj 9 lipca o godz. 6³⁰ w katedrze było uroczyste nabożeństwo żałobne, które odprawiał zdaje się Baziak. Wczoraj około godz. 12 szedł w obozie przy ul. Janowskiej duży oddział Żydów – tak jakby w stronę wyjścia z obozu ku wzgórzom kleparowskim. Szli w milczeniu.

Podobno stolarnie lwowskie mają wykonać 40 000 trumien. 8 lipca Wijskowa Uprawa złożyła gubernatorowi życzenia w dniu urodzin. Tego samego dnia była na audyencji u metropolity [Andrija] Szeptyckiego. Dzisiaj, tj. 10 lipca, nastąpiło otwarcie wystawy rolniczej. W czasie otwarcia wystawy jechali molojcy przebrani za kozaków. Na wozach jechały strojne kobiety wiejskie.

12 lipca (poniedziałek)

W sobotę radio podało wiadomość, że alianci rozpoczęli atak na Sycylię. Dziś rozeszły się pogłoski, że jacyś „desanci” obsadzili Skalat, około 4000 ludzi. Przed południem widziano kilka aut policyjnych z gestapowcami, którzy z armatkami jechali na wschód ul. Łyczakowska.

W sobotę w „Gazecie Lwowskiej” było ogłoszenie, że wyjazd do okręgów Radom i Lublin może nastąpić tylko na podstawie przepustki policyjnej.

15 lipca (czwartek)

W szkole Marii Magdaleny kwateruje około 400 uchodźców polskich z Wołyń. Opowiadają straszne rzeczy. W Stanisławowie hotele są przepelnione Niemcami, którzy przyjechali z innych miast z Małopolski Wschodniej, np. Kujath z Czortkowa. Widziano w ostatnich dniach szereg aut policyjnych jadących na wschód.

⁵² Deutsche Bücherei (niem.) – Książnica Niemiecka.

⁵³ Volksdeutscheschule (niem.) – szkoła dla osób narodowości niemieckiej (Volksdeutsche).

16 lipca (piątek)

Przedwczoraj na cmentarzu złożono wieniec z szarfami biało-czerwonymi. Natychmiast na cmentarzu nastąpiły aresztowania.

Pojawiły się dzisiaj wielkie afisze Wijskowej Uprawy w sprawie powitania „starszyn”⁵⁴, „pidstarszyn” i kandydatów, powołanych na „pereszkił”⁵⁵. O godz. 8 w niedzielę odbędzie się msza polowa na ul. Pełczyńskiej, o godz. 10 powitanie „dobrowolciw”⁵⁶ przed Teatrem Wielkim (są zbudowane trybuny), o godz. 10³⁰ defilada przed Uniwersytetem (przed dawnym Sejmem). Podpisany: Bisanz, „kermanycz”⁵⁷ [I] Kuszniak, naczelnik propagandy.

17 lipca (sobota)

Wijskowa Uprawa rozlepiła afisze w języku niemieckim [pt.] „Grossappel”⁵⁸. W sprawie jutrzejszej uroczystości pojawiły się też afisze Ukr[aińskiego] Centr[alnego] Komitetu. Trybuna przed Teatrem przestrojona flagami niemieckimi, które są także na masztach w alei Wałów Hetmańskich. Na skrzydłach trybuny są umieszczone duże halickie lwy. Ogromny lew halicki jest umieszczony przy wejściu do alei Wałów Hetmańskich – niedaleko ul. św. Ducha. „Trójzuba”⁵⁹ nigdzie nie ma.

Groźne wieści przychodzą z Sokalskiego, gdzie przerzucą się ruch tarasowski⁶⁰. Natomiast w okolicy Stanisławowa, Nadwórny [?], Halicza są podobno dywersanci bolszewicy.

18 lipca (niedziela)

Podobno [Edward] Śmigły Rydz przebywając w Polsce zmarł w marcu na zapalenie płuc.

19 lipca (poniedziałek)

Dzisiaj od godz. 7–9 wielkie pustki były na ulicy z powodu żałoby. Dyrektor [Alfred] Hodobod nie uwolnił uczniów czterech klas z szóstej lekcji (pięć klas ma tylko pięć lekcji). Prosił go o to prof. Maruszak.

20 lipca (wtorek)

Dzisiaj koło godz. 6–8 czuć było za rogatką nieznośny swąd. W szkole [im.] Kordeckiego przebywa dużo uchodźców z Wołynia i Sokalszczyzny. Ludzie ze Lwowa z Batorówki zabierają do siebie dzieci – smutne, tragiczne dzieci.

⁵⁴ Starszyna (ukr.) – starszy, zwierzchnik, sierżant.

⁵⁵ Pereszkił (ukr.) – przeszkolenie.

⁵⁶ Dobrowolec (ukr.) – ochotnik.

⁵⁷ Kermanycz (ukr.) – przywódca.

⁵⁸ Grossappel (niem.) – wielki apel (wezwanie).

⁵⁹ Własc. tryzub (trójzab) – ukraińskie godło narodowe.

⁶⁰ Oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii, które pod przywództwem Tarasa Borowca (pseud. Bulha) dokonały w 1943 r. pogromów ludności polskiej na Wołyniu.

22 lipca (czwartek)

W poniedziałek i we wtorek grała rano w obozie muzyka – dla Żydów, a we wtorek po południu czuć było swąd. Na ul. Akademickiej w oknie wystawowym wisi duże tableau „Państwowa Szkoła Techniczna” [i] fotografia dyrektora [Klaudiusza] Filasiewicza.

23 lipca (piątek)

Kilka dni temu gubernator Wächter odwiedził uchodźców z Wołynia, którzy kwaterują w szkole Marii Magdaleny i w szkole im. Kordeckiego. Kazał wypłacić uchodźcom po 50 zł, z wojska przysłano żywność, ułatwiono uchodźcom wyjazd na zachód do krewnych. Nowe transporty uchodźców są kierowane do Rzęsny do robót polnych.

Mgr Diwski z Górnego Śląska rodem z Rybnika, stały mieszkaniec Wrocławia, sprawia wrażenie sympatyczne. Wojna – podług niego – może potrwać jeszcze dwa lata.

24 lipca (sobota)

Koło godz. 3 po południu czuć było w mieście okropny swąd. Podobno z okolic Tarnopola z obozów przywieziono 5000 Żydów, których wystrzelano. Stąd swąd.

26 lipca (poniedziałek)

Mussolini ustąpił⁶¹. Wrażenie olbrzymie. Podobno Węgrzy prowadzili wielu Ukraińców z Wołynia, skrępowanych drutami kolczastymi. Niektórzy z nich mieli jeszcze narzędzia zbrodni. Podobno został schwytyany także Szuchewycz – Taras Bulba⁶².

Dzisiaj godz. 8 wieczorem widać było na wzgórzach kleparowskich ogromny słup dymu, który pochylał się w kierunku wschodnio-południowym. Na ulicy Janowskiej okropny swąd. W tramwaju jakiś człowiek złośliwie powiedział, że to czuć „słoninę żydowską”.

29 lipca (czwartek)

Są pogłoski, że Ukraińcy powiesili w Pistyniu księdza [Józefa] Grzesiowskiego.

1 sierpnia (niedziela)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Byłem w Zimnej Wodzie swego czasu – około 50 Żydów z getta poprowadzono pod silną ochroną do lasu – szli w grobowym milczeniu. W lesie jedna partia kopala grób. Ubranie zdejmowali wszyscy. Oprawca ubrany w czerwoną koszulę i czerwone rękawice strzelał.

⁶¹ Chodzi o pozbawienie władzy i aresztowanie dyktatora Włoch Benito Mussoliniego 25 VII 1943.

⁶² Roman Szuchewycz, jeden z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i dowódca UPA w Galicji, nosił pseudonim Taras Czupryńka. Informacje o jego schwytyaniu nieprawdziwe.

Następna partia zasypywała grób i kopała drugi dla siebie. Ostatnią zaś partię przykryli przywołani chłopci.

W nocy z soboty na niedzielę zdarzył się w Zimnej Wodzie tragiczny wypadek. Szedł patrol gestapo z [...] ⁶³. Miejscowa nocna straż pożarna zaczęła uciekać. Patrol zaczął strzelać. Jednego ze strażaków zabito, nauczyciel został wzięty do przesłuchania, potem go wypuszczono. Pod wpływem chwilowej paniki niektórzy ludzie zaczęli uciekać do Lwowa.

3 sierpnia (wtorek)

„Lemberger Zeitung” przynosi wiadomość, że istnieje 107 szkół dla Volksdeutschen, do których uczęszcza 7000 dzieci. Dla nauki tych dzieci byli sprowadzeni nauczyciele z Reichsgau ⁶⁴ Niederdonau.

6 sierpnia (piątek)

1 sierpnia została utworzona Rada Przyboczna Stadthauptmanna złożona z pięciu Polaków i pięciu Ukraińców. Należą do niej: prof. Chłamtacz, [dr Aleksander] Czołowski, Tesznar, mgr [Dominik] Moszoro i inż. [Hipolit] Łukasiewicz. Ukraińcy: dr Bilak, dr [Iwan] Huza, dr [Osip] Holinaty, inż. [Julian] Pawłykowski i prof. dr [Jurij] Polański.

Dziś rozeszła się pogłoska, że został schwytany ukrywający się na ulicy Mącznej prof. Juliusz Kleiner.

7 sierpnia (sobota)

Dozorcy kamienie otrzymali rozkaz dyżurów nocnych w zakresie obrony przeciwlotniczej.

9 sierpnia (poniedziałek)

W piątek 6 sierpnia wypuszczono z więzienia młodych ludzi aresztowanych z powodu złożenia wieńca na cmentarzu. Wczoraj pojawiła się w „Lwiwskich Wistiach” odezwa Kubijowycza w sprawie unikania samosądów.

15 sierpnia (niedziela)

Kilka dni temu w „Ridnej Zemli” a dzisiaj w „Lwiwskich Wistiach” jest drukowany list apostolski metropolity Szeptyckiego wzywający do unikania „złoczyńców” ⁶⁵ wobec bliźnich, bo to może ściągnąć nieszczęście na całą wieś.

1 września (środa)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Od 19 do 29 sierpnia byłem w Kosinie. Obecnie spokojnie, dwa miesiące temu było inaczej. W jednej wsi zastrzelono 80 ludzi, w innej 50. Proces wychowania państwowego odbywa się.

⁶³ W tekście jeden wyraz niezrozumiały.

⁶⁴ Reichsgau (niem.) – kraj (okręg) Rzeszy.

⁶⁵ Złoczyzn (ukr.) – zbrodnia, przestępstwo.

W ostatnich dniach sierpnia do skrzynek pocztowych wrzucano odezwy O[rganizacji] U[kraińskich] N[acjonalistów] -banderowców⁶⁶ do Polaków. Banderowcy wzywają Polaków, ażeby zrzekli się pretensji do Lwowa, bo oni nie mają pretensji do Krakowa; należy pójść wspólnie przeciwko jednemu wrogowi, tj. Berlinowi.

4 września (sobota)

2 września rozlepiono wielkie afisze: „Nagroda 5 milionów złotych za wykrycie sprawców napadu na transport pieniędzy w Warszawie dnia 12 sierpnia br.”

Koło drzwi mieszkańców pojawiły się dziwne znaki: kółka, kreski, często różnobarwne.

Wczoraj na ulicy Potockiego kilku grajków grało czardasza. Milicjant rozpedzał ich. Major węgierski stanął w ich obronie, trącony przez milicjanta zastrzelił go. Na ulicy Padlewskiego zastrzelono gestapowca-Volksdeutscha, ale to może plotka.

3 września: Dzisiaj ogłosił dyrektor Hodbod, że młodzieży nie wolno przynosić do szkoły żadnych podręczników, gazet, ulotek.

7 września (wtorek)

Wczoraj odbył się pogrzeb milicjanta, zabitego przez oficera węgierskiego. Koło cmentarza było dużo gestapowców.

Na cmentarzu żołnierzy niemieckich na Janowskim posadzono liczne słoneczniki między grobami. Kilka dni temu rogi ulic, wejścia do bram, latarnie itd. pomalowano gęsto w białe pasy. W niedzielę w cerkwi prawosławnej kolonia bułgarska urządziła nabożeństwo żałobne za króla Bułgarii.

8 września (środa)

Wczoraj w nocy między godz. 12 a 1 był alarm przeciwlotniczy. Byłem dziś w ogonku do kennkart. Usiadłem na krawędzi trotuaru i czytałem *Eneidę*. Tramwaj nie dojeżdża do samej rogatki Janowskiej.

Skala Czartowska i sąsiednie lasy są fortyfikowane. Wolno zbliżać się na sto kroków.

Strojny żartując powiedział do księdza: „Tak było za pańskiej Polski”.

9 września (czwartek)

Dzisiaj rano rozeszła się pogłoska o kapitulacji Włoch. O godz. 11 tłum ludzi na placu Bandurskiego przysłuchiwał się wiadomościom radiowym. Kilku oficerów włoskich i żołnierzy zostało przez gestapo rozbrojonych. Słyszano, jak w służbie kolejowej dwaj Niemcy powiedzieli do siebie „Gott sei Dank”⁶⁷. Liczne transporty wojska jadą na zachód (podobno ostatniej nocy 45 pociągów). Dziś

⁶⁶ Odłam OUN pod przywództwem Stepana Bandery.

⁶⁷ Gott sei Dank (niem.) – Bogu niech będą dzięki.

o godz. 7³⁰ wieczorem jechał ogromny pociąg z ciężko rannymi w kierunku na Rawę Ruską przez Kleparów. Jechał bardzo powoli.

11 września (sobota)

Wczoraj przed południem na placu Krakowskim milicjanci ukraińscy urządzili łapankę, około 500 ludzi poprowadzili do obozu. Gazety przyniosły wiadomość, że Niemcy zajęli Rzym.

12 września (niedziela)

W piątek wieczorem na ulicy św. Piotra i Pawła zdarzył się następujący wypadek: zastrzelono dwóch milicjantów ukraińskich. Gdy sprawców schwytano, nadbiegła pomoc, która położyła trupem dwóch innych milicjantów. Miała to być robota banderowców. Wczoraj w obozie strzelano Żydów. Dziś po południu trupy palono.

Dziś były dwa koncerty próbne – na placu Mariackim i przed teatrem. Na ofiary na koncert radiowy złożyli Ukraińcy ponad milion złotych.

14 września (wtorek)

W niedzielę rano była katastrofa kolejowa pod Podborcami. Na pociąg z rannymi najechał pociąg ciężarowy, idący ze Lwowa. Byli zabici.

Dwa dni temu został zabity Ukrainiec, prof. Politechniki [Andrij] Łastowiecki. Dziś rozeszła się pogłoska, że rano został zamordowany prof. dr [Adam] Gruca.

15 września (środa)

Ciągle doznaje uczucia bezgranicznej nudy. 12 września został zamordowany prof. Łastowiecki, Ukrainiec, zastępca dyrektora Med[ycznego] Instytutu, dyrektor Instytutu Fizyki. Dzisiaj po południu odbył się pogrzeb prof. Łastowieckiego. Ukraińcy wznosili okrzyki „Śmierć Łachom!”⁶⁸.

Dr Gruca otrzymał wyrok śmierci, tak samo dr [Marian] Pańczyszyn. Dziś został zabity jakiś ksiądz ukraiński. Na murze cmentarnym były umieszczone napisy antyniemieckie. W niedzielę były rozlepione afisze tej treści: wojna się kończy, Polska wychodzi z wojny zwycięsko, Ukraińcy mogą jeszcze uzyskać łaskę Polski, jeżeli natychmiast zmienią stanowisko swoje wobec Niemców. Podpisano: Krajowe Kierownictwo Polityczne.

Zastrzelony został Ukrainiec dr [Oleksandr] Podoliński.

1 października (piątek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Został zastrzelony na ulicy Teatyńskiej prof. [Bolesław] Jałowy⁶⁹.

2 października (sobota)

Wczoraj, a także i dzisiaj była łapanka. Nawet przeprowadzano rewizje osobi-

⁶⁸ Śmierć Łachom (ukr.) – śmierć Polaków.

⁶⁹ Zastrzelony on został przez podziemie ukraińskie w odwet za śmierć A. Łastoweckiego.

ste za bronią. Na ulicy Gródeckiej zdarzył się ciekawy wypadek: jakiś pan nie mając ausweisu zaczął uciekać. Strzelił za nim milicjant ukraiński tak fortunnie, że trafił w brzuch żołnierza niemieckiego. Widząc, co się stało, sam rzucił się do ucieczki.

Rozlepiono z datą 25 września dzisiaj „Ostrzeżenie” w sprawie band: kto udziela pomocy bandom, szkodzi władzy niemieckiej, ma broń, kto nie doniesie, co mu jest wiadome o bandach – ulega karze śmierci. Podpisany Thier, generał major policji.

3 października (niedziela)

Wczoraj wywieziono więźniów z ulicy Łąckiego na dworzec kolejowy. Ludzie podawali jedzenie, które Niemcy czasami pozwalali podać do wagonu. Podobno jechali do Linzu. Starzy i chorzy „na piaski”⁷⁰.

W „Gazecie Lwowskiej” ciągle są umieszczane klepsydry całych rodzin, które nagle zmarły.

Wczoraj wysadzane były skały przy budowie toru kolejowego na wzgórzach kleparowskich.

5 października (wtorek)

Wczoraj odbył się pogrzeb dr. Jałowego. Prowadził pogrzeb ks. arcybiskup [Bolesław] Twardowski w asyście licznego kleru. Za trumną wieziono w wózeczku kilkumiesięcznego synka zmarłego tragicznie profesora.

6 października (środa)

Wczoraj zaczęli zalepiać afisze antysowieckie. Aresztowano pewną grupę ludzi. Krążą pogłoski, że Niemcy prowadzą tajne rokowania z bolszewikami, czemu zaprzecza ambasador [?] „towarzyszka” Kolontaj⁷¹.

7 października (piątek)

Zdaje się, że we wtorek zaczęli zalepiać w mieście afisze antysowieckie, chociaż nie wszystkie – np. wieża bolszewicka pozostała. Powstały na ten temat różne plotki, np. że są w toku rokowania z sowietami. Podobno przybyła do Lwowa misja szwajcarska Czerwonego Krzyża i w związku z tym zaczęto zalepiać drastyczne afisze.

Wczoraj rano rozlepiono czerwone afisze z podpisem gen[eralnego] gubernatora Franka, tej treści, że Führer jest w niebezpieczeństwie, bo klika reakcyjna pod przewodnictwem generała chce objąć rządy w celu zawarcia pokoju⁷².

Podobno przedwczoraj przywieziono z Rumunii marynarzy włoskich, którzy na Dworcu Czerniowieckim za chleb oddawali jedwabne koszule. Trzymani oni są na cytadeli.

⁷⁰ Potoczne określenie miejsca straceń pod Lwowem.

⁷¹ Prawdopodobnie chodzi o Aleksandrę Kollontaj, ambasadora ZSRR w Szwecji.

⁷² Odezwa fałszywa, wydana przez polski ruch oporu w ramach tzw. akcji dywersyjnej „N”.

8 października (sobota)

W czwartek rano cztery niższe klasy Kursów [przygotowawczych] zostały zlikwidowane i chłopców od razu poprowadzono do Arbeitsamtu⁷³. Zostali oni zatrudnieni w warsztatach samochodowych.

Na Dworcu Kleparowskim byli oficerowie włoscy pod konwojem.

9 października (niedziela)

Podobno po rozlepieniu afiszy z podpisem Franka odbyła się narada w dystrykcie, w czasie której wytknięto gestapo brak czujności. W niedzielę około godz. 5³⁰ swąd palonych trupów przenikał na góry Łyczaków – do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej. Przed ołtarzem płonęły dwie czerwone lampki.

15 października (piątek)

Tydzień temu w ubiegły czwartek cztery niższe klasy naszych Kursów przygotowawczych zostały zlikwidowane i uczniów natychmiast poprowadzono do Arbeitsamtu. Są oni zatrudnieni w warsztatach samochodowych przy ul. Janowskiej i Rycerskiej od godz. 6 rano do 5 (chłopcy lat 15). Niektórzy są już w szpitalu.

Ustąpił [Anton] Gasselich, Leiter der Abteilung Wissenschaft und Unterricht⁷⁴.

Wczoraj pojawiło się ogłoszenie w sprawie ograniczenia zużycia prądu elektrycznego. Podpisany Reisp, decernent gospodarczy.

16 października (sobota)

Widziano w mieście oficera włoskiego pod konwojem. Ktoś z publiczności uklonił mu się. Oficer odkłonił się, wówczas gestapowiec uderzył go w twarz. Podobno na Łackiego siedzi dużo Włochów.

12 października umarł śmiercią tragiczną ksiądz [Tadeusz] Stroński, proboszcz w Skomorochach Starych. Również z okolic Halicza dochodzą wieści o zamordowaniu kilku księży.

Rozlepiono „Ogłoszenie” wprowadzające sądy doraźne wykonywane przez policję. Karę śmierci ponoszą wszyscy zbrodniarze i sabotażyści, którzy utrudniają dzieło odbudowy w G[eneralnym] G[ubernatorstwie]. Podpisany główny dowódca SS policji, sekretarz stanu służby bezpieczeństwa.

17 października (niedziela)

Przed południem widziałem około 200 jeńców włoskich żołnierzy prowadzonych na cytadelę. Widziano również kilkuset (około 700) oficerów włoskich, prowadzonych z lotniska ulicą Gródecką. Jeden z oficerów podobno za 10 bo-

⁷³ Arbeitsamt (niem.) – Urząd Pracy.

⁷⁴ Leiter der Abteilung Wissenschaft und Unterricht (niem.) – kierownik Wydziału Nauki i Nauczania.

chenków chleba oddał buty z cholewami. Krążą pogłoski, że oficerowie są wywożeni na „piaski”.

20 października (środa)

W poniedziałek między godz. 10–11 był nieudany zamach na dr. Czyżewskiego⁷⁵. Dwóch bandytów zostało zatrzymanych.

21 października (czwartek)

Urząd żywienia i gospodarki rolnej na miasto Lwów podaje do wiadomości: na podstawie rozporządzenia Rządu [Generalnego Gubernatorstwa] z dn. 2 sierpnia 1943 wystawianie kart żywnościowych dla młodzieży, która ukończyła 14 rok życia, tylko wtedy może mieć miejsce, jeżeli w punkcie wydawania kart zostanie przedłożone zaświadczenie urzędu pracy, że odnośna osoba została tam zgłoszona.

24 października (poniedziałek)

Dzisiaj około godz. 5 rano rozległ się na ulicy śpiew Moskali. Wczoraj widziałem chłopca w mundurze Hitlerjugend mówiącego po polsku.

Emma Sack, „die deutsche Nachtigall”⁷⁶, śpiewała w Teatrze.

Od rana jechały liczne auta ciężarowe w górę ulicy Łyczakowskiej. Parapet aut był uzupełniony zwykle barierą z desek. Na dnie siedzieli Żydzi pod konwojem milicjantów ukraińskich. Około godz. 7 rano słychać było liczne salwy na „piaskach”. Tu i ówdzie na ulicy Żydzi próbowali uciekać. Padły strzały, bruk spłynął krwią, trupa żydowskiego wrzucono do auta – i jazda dalej. Potem wracały auta zbryzgane krwią. Siedzieli milicjanci z miną tryumfatorów.

Wczoraj i dzisiaj ogłaszano przez radio, że sześciu Polaków i czterech Ukraińców są wzięci jako zakładnicy; jeżeli nie znajdą się sprawcy zamachów, to zakładnicy będą rozstrzelani.

„Berditschew muss man evakuiren”⁷⁷ – w sklepie niemieckim. Podobno [także] Krzywy Róg⁷⁸.

1 listopada (poniedziałek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. W Galerii Mariackiej pewna pani sprzedawała ciastka i zaproponowała kupno ich żołnierzowi – po niemiecku. „Ja jestem Ślązak” [odpowiedział] i był niegrzeczny, mówił o d..., w którą biorą.

W tramwaju jechał jakiś młodzieniec, który prosił o pożyczanie mu pieniędzy na bilet. Na pytanie czy jest Ukraińcem czy Polakiem, odpowiedział: „i tak, i tak, bo musi żyć”. Ojciec jego był Ukraińcem, matka Polką.

30 października pojawiła się w gazetach odezwa „Ukraiński narode”⁷⁹, pote-

⁷⁵ Prawdopodobnie Julian Czyżewski, delegat Rządu RP na Obszar III (Iwowski).

⁷⁶ Die deutsche Nachtigall (niem.) – niemiecki słowik.

⁷⁷ Berditschew muss man evakuiren (niem.) – trzeba ewakuować Berdyczów.

⁷⁸ Krzywy Róg został zdobyty przez Rosjan dopiero w lutym 1944 r.

⁷⁹ Ukraiński narode (ukr.) – naródzie ukraiński.

piająca bandytyzm wywołany przez wroga. Odezwę podpisali przedstawiciele wszystkich organizacji.

Groby na cmentarzu obrońców Lwowa były na kilka dni przed 1 listopada porządkowane przez młodzież szkół lwowskich.

4 listopada (czwartek)

O godz. 10 zostali rozstrzelani na placu Strzeleckim zakładnicy. Po salwie ranni zostali dobici. Wszyscy byli boso. Trupy wrzucono na auto i odwieziono na „piaski”. Rozstrzelanie zostało spowodowane przez to, że kilka dni temu zabito urzędnika policji kryminalnej, podobno Polaka i dwóch Bahnschutzów.

Ruch osób cywilnych w pociągach jest wstrzymany. Idą bez przerwy wielkie transporty wojskowe na wschód.

6 listopada (sobota)

Zabity funkcjonariusz policji kryminalnej nazywał się Gut. Wczoraj podobno rozstrzelano pięciu ludzi na ulicy Paulinów.

Rozlepiono wielkie afisze „Ukraińce!”: Centralny Komitet Ukraiński przypomina, że w szpitalach leży 10 000 rannych wojaków ukraińskich i wielu innych; należy im złożyć jako podziękę dary w postaci żywności, różnych przedmiotów dla ich dzieci lub 20 zł; każdy wojak bez różnicy narodowości otrzyma w dniach 11 i 12 grudnia los, który mu pozwoli wybrać odpowiednią rzecz.

Ogłoszono rozporządzenie dr. Reispa o dalszym ograniczeniu światła: w niedzielę i święta nie wylacza się; w listopadzie i styczniu numery parzyste zamykają światło od 17³⁰ do 19³⁰, nieparzyste⁸⁰.

9 listopada (wtorek)

Około godz. 2 noc milicjantów stało na ulicy Zyblikiewicza i Piłsudskiego [oraz] Czarnieckiego. Byli także i gestapowcy. Mówią, że przyjechał Frank. Wieczorem przed Teatrem Wielkim płonął znicz w „wanience”⁸¹.

Ludzie boją się 10 i 11 listopada. Podobno są zamierzone aresztowania oficerów rezerwy. W związku z tym wielu ludzi nie śpi w domu.

10 listopada (środa)

Podobno tu i ówdzie pojawiły się odbite na murze orzelki – na bramach kamienic daty powstania.

11 listopada (czwartek)

Były nalepki z orzelkami, z kotwicą i napisem „Polska walczy”, „Polska zwycięży”.

Dziś pojawiły się dwa ogłoszenia: 1) Ograniczenie gazu z dnia 4 listopada. Podpisani: dr Reisp, decernent gospodarczy i rozdzielca zapotrzebowania gazu na

⁸⁰ Zdanie w tekście niedokończone.

⁸¹ Tzn. na obelisku poświęconym Hitlerowi.

okręg Galicja Eppich, radca górnictwa; 2) Obniżenie kontyngentu starzynny i przedmiotów zużytych (żelaza, szkła, gumy, kości itd.). Dostarczenie do 15 grudnia. Podpisany Reisp.

Volksdeutsche z Rosji mają się rejestrować od 1 listopada do 20 listopada w Volksdeutsche Mittelstelle⁸².

12 listopada (piątek)

Pojawiło się ogłoszenie Stadthauptmanna Höllera „Aufruf” w języku niemieckim, ukraińskim i polskim do młodzieży niemieckiej urodzonej w latach 1926-1933, która ma rejestrować się w Hitlerjugend pod odpowiedzialnością karną.

19 listopada (piątek)

Około godz. 4 rano zaczęły się strzały w obozie. Trupy Żydów inni Żydzi ładowali na auta. Około godz. 11 liczne auta ciężarowe zakryte budami stały przed obozem. Dużo milicji ukraińskiej. Podobno dzisiaj zlikwidowano Żydów zupełnie.

1 grudnia (środa)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Dzisiaj przy ulicy Źródlanej odkryto schowek z Żydami, którzy się podobno bronili. Ubiegłą niedzielę po południu odkryto taki schowek przy ul. św. Zofii nr 28 u rodziny Kowalów. Po strzelaniu zabrano wszystkich, a rodzinę K[owalów] podobno wystrzelano.

2 grudnia (czwartek)

Krąży pogłoski, że zmieniono oficerów węgierskich, wśród których mogą znajdować się konfidenci gestapo.

W czasie rejestracji zdolnych do robót od 18-35 lat wielu się nie zgłosiło. Obecnie podobno policja ma spisy około 5000 ludzi, którzy mają być wzięci do robót.

5 grudnia (niedziela)

Obóz przy ul. Janowskiej jest – zdaje się – pusty! Znikli zupełnie „czarni” Moskale.

Wczoraj pojawiła się wielka odezwa Centr[alnego] Komitetu Ukraińskiego – oddziału lwowskiego – o święcie kultury ukraińskiej; chlubią się tym, że są potomkami przodków o wielkiej kulturze, która była światłem dla sąsiednich narodów; byli książęta polscy spieszyli do złotych bram Kijowa jak władcy zachodni do Rzymu; należy zbierać „fond”⁸³ na cele kulturalne. Ukraińcy wydali specjalne nalepki na dzień 8 grudnia, które symbolizują kulturę ukraińską.

⁸² Volksdeutsche Mittelstelle (niem.) – Urząd (Referat) dla spraw Volksdeutschtów.

⁸³ Fond (ukr.) – fundusz.

6 grudnia (poniedziałek)

Od swoich uczniów dostałem pięknego mikołajka i kurtkę z napisem „Drogiemu opiekunowi”.

Kilka dni temu były w Rawie Ruskiej wielkie aresztowania: podobno wzięto całą inteligencję polską.

9 grudnia (czwartek)

Uczennice dwóch klas niższych Szkoły Technicznej otrzymały dzisiaj wezwanie do Arbeitsamtu do pracy.

12 grudnia (niedziela)

Pojawiło się zarządzenie dowódcy policji Thiera w sprawie rejestracji uchodźców ze wschodu, którzy do 48 godzin mają zgłosić się osobiście u starosty powiatowego względnie miejskiego; dzieci do lat 15 zgłaszają rodzice.

Pojawiło się „Obwieszczenie”: lichwiarze i paskarze działają na szkodę skarbu państwa i na szkodę samej ludności; uchylają się od płacenia podatków; wzywa się ludność do składania poufnych doniesień pod zapewnieniem ścisłej tajemnicy.

13 grudnia (poniedziałek)

Krązą pogłoski, że na ulicy zdzierają buty z cholewami.

14 grudnia (wtorek)

Rozstrzelano na placu Teodora 28 ludzi, prawdopodobnie tych, którzy uciekli z Baudienstu⁸⁴.

17 grudnia (piątek)

Wczoraj rozlepiono wielkie czerwone afisze – „Obwieszczenie” o skazaniu na śmierć 55 osób. Nazwiska w ogromnej większości polskie. Przeważnie za należenie do organizacji (niektórzy za posiadanie broni, niektórzy za przechowywanie Żydów, niektórzy za przywłaszczenie władzy). Między skazanymi są kobiety (8) [...] śmierci również podobno chłopiec czternastoletni. Opowiadają, że podobno jakaś matka odczytała nazwisko swego syna – owego chłopca – który kilka dni temu zaginął bez wieści. Wyrok wykonano na 30 osobach. Pod ślepym [?] murem był usypany wysoki wał. Rozstrzelano po 5 osób, ostatnia partia 3 osoby. 25 osób według „Obwieszczenia” jest ulaskawionych. Jeżeliby jednak zdarzył się jakiś zamach, to będzie ukaranych śmiercią 10. Jeżeli zamach byłby dokonany ze strony komunistów, to zginie 10 komunistów, jeżeli przez kogoś innego to 10 ludzi najbliższych pod względem przekonań politycznych. Podpisany: dowódca SS policji okręgu Galicja.

⁸⁴ Baudienst (niem.) – Służba Budowlana.

⁸⁵ W tekście dwa wyrazy nieczytelne.

18 grudnia (sobota)

Wczoraj przed południem około godz. 11 powieszono na szubienicy na ulicy Zadwórzeńskiej dwóch ludzi, pięciu zastrzelono. Przyczyna była ta, że podobno na rogu ulicy Zadwórzeńskiej i Orzeszkowej znaleziono zabitego Niemca. Wówczas z narożnej kamienicy wzięto jakiegoś młodego człowieka. Następnego dnia znaleziono w tym samym miejscu znowu zabitego Niemca. Przyszedł odwet. Na miejsce kaźni spieszyły tłumy ludzi.

Wczoraj został postrzelony w swoim sklepie dr Firla. Zdaje się przez Schupo⁸⁶.

24 grudnia (piątek)

20 grudnia odbyło się zebranie Rady Przybocznej Stadthauptmanna. Dzisiaj pojawiło się ogłoszenie tej treści, że zbiegł więzień Polak – Korecki Aleksander ur. 1922 w Kordowie, zamieszkały we Lwowie ul. Dobrzańskiego nr 3. Zbiegł mając kajdanki, prawdopodobnie ranny. Wyznaczona jest nagroda 20 tysięcy złotych za schwytanie zbiega, względnie za udzielenie wiadomości. Kto udzielił rannemu pomocy lekarskiej? Kto udzielił schronienia?

Dziś w południe była wigilia w kuchni Komitetu Obywatelskiego u sióstr urszulanek. Koło okna stało małe drzewko, na stołach leżały gałązki choiny i gwiazdki, wycięte z papieru, na których były napisane piękne sentencje religijne: „Podnieście głowy wasze, boć się przybliży odkupienie”. Przemawiała matka przełożona.

1944**1 stycznia (sobota)**

W imię Boże zaczynam ten nowy rok. Racz Boże wysłuchać modlitwy nasze. 30 grudnia pojawiła się noworoczna odezwa gubernatora Wächtera, apelująca do serc ludzi Galicji. Wczoraj na Sylwestra w wielu domach polskich były zabawy. Między godziną 12 a 1 były w mieście liczne strzały – nawet artylerii. Rzucano rakiety.

4 stycznia (wtorek)

W drugiej połowie grudnia umarli prof. [Adam] Fischer, b. rektor Politechniki [Julian] Fabiański i docent Politechniki Swoboda. Trzy klepsydry. Dzisiaj zaznaczył się duży ruch aut ciężarowych ze wschodu. W autach widać było jakichś ludzi cywilnych z pakunkami. Na Skniłowie podobno 100 domów zostało ewakuowanych – lotnisko ma być rozszerzone. Dziś szczyt kopca Unii Lubelskiej był rozświetlony reflektorem, który płonął silnym światłem.

6 stycznia (czwartek)

Na ulicy Sakramentek stała wielka ilość aut ciężarowych – stały na chodnikach. Do Lwowa przybył sztab lotniczy i kwateruje w hotelu George'a.

⁸⁶ Zob. przyp. 41.

10 stycznia (poniedziałek)

Niemcy wywożą ze Lwowa różne rzeczy. Kazano przygotować liczne paki dla magistratu. Szkoły niemieckie i ukraińskie są zajęte dla wojska.

13 stycznia (czwartek)

Na ulicy Grottgera widziałem dwa wielkie auta ciężarowe; na nich była zrobiona buda z desek z drzwiczkami i okienkiem. Autami tymi przyjechali jacyś uchodźcy spod Równego.

19 stycznia (środa)

Rozeszły się pogłoski, że Niemcy mają proklamować Ukrainę. Kilka dni temu ludzie kupowali masowo chleb – brali na kartki do końca miesiąca.

20 stycznia (czwartek)

W ostatnich dniach przejechały przez Lwów liczne pociągi z wojskiem na wschód. Pod Winnicą ma się toczyć olbrzymia bitwa wojsk pancernych. Na lotnisku w Skniłowie uległ rozbięciu i spaleniu „gigant” – 6 motorowy samolot (martens).

21 stycznia (piątek)

Dziennie wyjeżdża na zachód około 15 pociągów naładowanych przeróżnym sprzętem: stare auta, meble, jakieś żelaziwo. Wywożą walce drogowe, stare szyny. „Lwiński Wist” przyniosły dzisiaj wiadomość, że do gubernatora warszawskiego zgłosiła się delegacja, która oświadczyła, że głosowanie ludowe za bolszewików w sprawie przynależności do ZSRR było komedią przeprowadzoną pod terrorem.

23 stycznia (niedziela)

Wczoraj zostało rozstrzelanych dziesięciu ludzi na placu Teodora (w tym podobno 7 Polaków i 3 Ukraińców). 24 stycznia pojawiło się obwieszczenie Stadthauptmanna Höllera o zajmowaniu mieszkań i to natychmiastowym. Ma to być zarządzeniem „przejściowym”.

29 stycznia (sobota)

Tydzień temu w nocy z soboty na niedzielę w miejscowości Buszcze koło Przemyśla wymordowali Ukraińcy wszystkich Polaków.

Rozlepiono obwieszczenie o skazaniu na śmierć 84 ludzi, przeważnie Ukraińców. We Lwowie zgłosiło się podobno 300 osób jako „Węgrzy”. Połowa już wyjechała do Węgier. 30 stycznia był we Lwowie generalny gubernator Frank i przemawiał do Ukraińców z balkonu budynku Dystryktu. W poniedziałek 31 stycznia odwiedziłem ks. dr. [Hawryłę?] Kostelnyka.

1 lutego (wtorek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Dzisiaj na ulicy Ormiańskiej przed samą katedrą Ormiańską rozstrzelano 10 (zdaje się) ludzi. Trupy były złożone

w bramie prowadzącej na dziedziniec katedralny. Podobno w tym miejscu poprzedniego dnia, względnie w niedzielę, zastrzelono jakiegoś feldfebla niemieckiego.

5 lutego (sobota)

Zakłady Weigla i Behringa są ewakuowane zdaje się do Częstochowy. Dzisiaj pojawiło się ogłoszenie tej treści, że w mieście Warschau⁸⁷ samochody osobowe i motocykle może prowadzić tylko Niemiec. Samochody przyjeżdżające do miasta Warschau może prowadzić nie-Niemiec tylko pod tym warunkiem, jeżeli samochodem jedzie Niemiec. Za niestosowanie się do tego zarządzenia – kara śmierci. Podpisany naczelny dowódca policji, sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Koppe, generał policji.

Dzisiaj podobno były zrzucone ulotki tej treści, że Lwów nie będzie bombardowany, tylko będą strzały armatnie. W 12 punktach kopią schrony. Ma być takich punktów⁸⁸.

Przy ul. Reja, w hotelu „Splendid”, znajduje się burdel dla żołnierzy: „Eingang geöffnet⁸⁹ 15–22”.

6 lutego (niedziela)

Dzisiaj zaczęła się zima. Śnieżycą jest dosyć mroźna. W szpitalu wojskowym mają być nawet zabierane kaloryfery. Podobno we Lwowie jest dużo Kozaków dońskich, którzy służą Niemcom. Natomiast innych Moskali widzi się mało. Gestapo lwowskie było ściągnięte przed kilkoma dniami do Warszawy. Służbę policyjną pełnili urzędnicy cywilni powołani z urzędów jako Hilfspolizei⁹⁰.

8 lutego (wtorek)

Konne patrole sowieckie były w Radziechowie. Połączenie telefoniczne z Sokalem przerwane. W mieście nie ma popłochu: Niemcy zdaje się głównie nocami wywożą moc rzeczy.

9 lutego (środa)

Dzisiaj w godzinach rannych zostali zastrzeleni na ul. Ponińskiego szef Urzędu [Gubernatora Dystryktu Galicja] Bauer i jego sekretarz Schneider. Zamachu dokonano podobno z auta, strzelał ktoś w mundurze oficera niemieckiego. Na ulicy Nabelaka zastrzelono podobno jakiegoś majora gestapo. Osoby wojskowe są w mieście legitymowane, auta są zatrzymywane. Podobno jest dużo dezertorów. Tydzień temu był napad na wieś Hanaczów koło Przemyśla. Wieś w nocy podpalono, do uciekającej ludności strzelano. Domy położone na peryferiach miasta są narażone na rabunkowe napady.

⁸⁷ Warschau (niem.) – Warszawa.

⁸⁸ Zdanie w tekście niedokończone.

⁸⁹ Eingang geöffnet (niem.) – wejście otwarte.

⁹⁰ Hilfspolizei (niem.) – policja pomocnicza.

Dowcip o korbicie [?]: „Ja jestem Volksdeutsch, do niczego się nie mieszam, a zebranie jest na drugim piętrze”.

12 lutego (sobota)

W dalszym ciągu w mieście są patrole: gestapo, milicjaant i Hilfspolizei. Ci ostatni ubrani w ciemnogrnatowy płaszcz i w zieloną furazerkę. Na lewym ramieniu biała przepaska z napisem „Hilfspolizei”.

Transporty z Archiwum [Państwowego] są wysyłane do Tyńca. Poszły już dwa transporty. Dzieci niemieckie z Kinderheimu⁹¹ są wywiezione do Zakopanego.

We wsi Wolków koło Przemyśla gestapo, które przyjechało jako ekspedycja przeciwko bandzie, obrabowało pociąg z prowiantami.

W kościele św. Elżbiety odbyły się w niedzielę o godz. 10 nabożeństwa „węgierskie”. Po nabożeństwach Węgrzy w liczbie około 200 defilowali, publiczność biła brawo.

17 lutego (czwartek)

We wtorek czytałem ogłoszenie w językach niemieckim, ukraińskim i rosyjskim: wszyscy Kozacy mają rejestrować się przy placu Bernardyńskim nr 12a w celu odpowiedniego przydziału i skierowania; także rodziny ich i krewni mają się rejestrować i to bez względu na to, czy mają jakieś zajęcie w Galicji; wyjątek stanowią tylko ci, którzy pełnią służbę w Wehrmachcie; w imieniu grup rejestrują starsi. Podpisany przedstawiciel wschodniego ministerstwa i sztabu kozackiego pułkownik Tarasenko.

Pojazdy bolszewickie były w Mościskach i Chorośnicy. Z dworca w Mościskach jakiś komandir⁹² telegrafował do urzędu ruchu we Lwowie: „Wyślijcie nowy pociąg, bo już jeden wysadziliśmy w powietrze”.

Ekspedycja wyszła w stronę Mościsk i Rawy Ruskiej. W piątek wyjechała drezyna z Kleparowa w stronę Rawy Ruskiej i wyleciała w powietrze. Zginął naczelnik stacji z Kleparowa znany ze swojej brutalności. Ruch pociągów w kierunku Krakowa chwilowo wstrzymany. Dzikie pola...

17 lutego miało się odbyć Grosskundgebung, które miał wygłosić dr Studentkowsky z Berlina: odwołane. Miał się odbyć koncert: odłożony na inny termin. Nie ma dziś wody. Podobno miała być jakaś bitwa z dywersantami pod Dobrostanami dziesięcjej nocy i urządzenia wodociągowe są zniszczone. Ogonki stoją koło studzien.

15 lutego był uroczysty pogrzeb Bauera i Schneidra na cmentarz Łyczakowski. Wczoraj w tramwaju widziałem jak jakaś panna-Polka podała Niemcowi-żołnierzowi pieniądze, który mu upadł.

21 lutego (poniedziałek)

Wczoraj przed południem był jakiś samolot wywiadowczy nad Lwowem, a przede wszystkim nad lotniskiem w Skniłowie. Rozległy się liczne strzały.

⁹¹ Kinderheim (niem.) – ochronka.

⁹² Komandir (ros.) – dowódca.

22 lutego (wtorek)

Dzisiaj przez Lwów przejechała SS Dywizja „Halyczyna”, udając się do walki z bandami. W związku z tym gmach Dystryktu był przybrany chorągwiemi z lwem galicyjskim. Dzisiaj z powiatu borszczowskiego przybyli do Lwowa moi krewni, którzy stamtąd uciekli przed bandami ukraińskimi.

Dzisiaj w kilku miejscach, np. na Wałach Hetmańskich, rozwieszono wielkie tablice z napisem *Jüdische Pest*⁹³, poniżej napisy w języku ukraińskim i polskim: „wystawa będzie otwarta od 5 marca do 19 marca”.

26 lutego (sobota)

Wczoraj w godzinach popołudniowych włączono w sieć radiową audycję z Londynu. Mowa Churchilla wywarła wrażenie przygnębiające⁹⁴.

Odezwa Ukraińskiej Armii Powstańczej zapowiada likwidację Polaków. Wczoraj w godzinach wieczornych zamordowano na drodze między Rzęsą Polską a Batorówką siedem osób. Na ulicy Piotra Skargi zamordowano rodzinę. Coraz częstsze są morderstwa na Górnym Łyczakowie. W Hanaczowie oddział Żydów z lasu przyczynił się do obrony ludności.

28 lutego (poniedziałek)

Są pogłoski, że jutro Ukraińcy mają uderzyć na miasto. Dotychczas w diecezji lwowskiej zginęło 116 księży (w ostatnich trzech tygodniach 36). Arcybiskup Twardowski zwrócił się do Franka o pomoc, względnie o broń dla ludności polskiej. Kuria wydała zarządzenie, że obowiązkiem księży w zagrożonych wsiach jest chronić się do miast. Wieś Biłka Szlachecka obroniła się, ale potem gestapo badało, skąd ludność ma broń.

Są pogłoski, że dwie dozorcowe zostały powieszzone za robienie kielbasek z mięsa dzieci.

W ruinach kamienicy przy pl. Teodora znaleziono człowieka bez głowy, zabitego przez Cyganów.

2 marca (czwartek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc! W poniedziałek 28 lutego poznałem czterech księży i czterech braciszków. Mieliśmy bardzo przyjemną rozmowę. W jednym z komisariatów milicji ukraińskiej znaleziono 60 ausweisów polskich. Jeden milicjant miał 16 ausweisów. Podobno komisariaty zostały dzisiaj rozbite.

Mieczysław Pawłowski, szofer l. 34; Józef Tryd, stolarz l. 20; J. Korolczuk [?] l. 21, J. Dymietrow [?] l. 39, J. Paluszyński, tokarz, l. 21, J. Węzowski⁹⁵.

⁹³ *Jüdische Pest* (niem.) – zaraza żydowska.

⁹⁴ Mowa premiera brytyjskiego Winstona Churchilla w Izbie Gmin 22 II 1944 r. w sprawie polskiej granicy wschodniej.

⁹⁵ Zapiska niejasna. Prawdopodobnie są to nazwiska ofiar egzekucji.

4 marca (sobota)

Wiadomości: ludność Podkamina wymordowana przez SS Dywizję „Hałyczyna”, ludność Rudy Brodzkiej przez Niemców; dywersanci sowieccy spalili siedem wsi ukraińskich; w Ogrodzie Jezuickim znaleziono obciętą głowę i nogi.

Uczucie beznadziejności, tragizmu, bezsiły. Ciężko, gorzko... Noc... Boże! Zmiłuj się nad nami!

6 marca (poniedziałek)

Wczoraj rozlepiono klepsydry o nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. Łucji Charewiczowej, zmarłej 17 grudnia 1943 r.⁹⁶

Szereg kamienic na ul. Kochanowskiego opróżniono dla wojska. Na Batorówce są armaty przeciwlotnicze.

9 marca (czwartek)

Wczoraj w katedrze było nabożeństwo żałobne za duszę śp. Charewiczowej. Na placu Bandurskiego stoi czołg, zdaje się „tygrys”. Na Batorówce ustawiono 15 armat. Przez miasto przejeżdża dużo aut z różnymi sprzętami. W prosektorium jest nieraz dziennie 35 trupów.

10 marca (piątek)

Podobno wzięty jest Tarnopol. Na ulicy Łyczakowskiej ogromny ruch aut. Jest zarządzenie, że o godz. 6 bramy mają być zamknięte.

15 marca (środa)

Dzisiaj na kościele Bernardynów było sześć klepsydr osób, które zmarły „po krótkich a ciężkich cierpieniach”. Zmarł także syn prof. [Edwarda] Suchardy, wieku lat 23.

13 marca zostało ogłoszone „Wezwanie” z datą 10 marca Stadthauptmanna Höllera: mężczyźni, Polacy, z roczników 1924, 1925 i 1926 mają stawić się do przeglądu służby budowlanej w Lemberg, a Ukraińcy z rocznika 1926; przegląd będzie się odbywać w Instytucie Kultury Ukraińskiej przy ul. Franciszkańskiej.

17 marca (piątek)

Są napady na Węgrów na Kolonii Profesorskiej.

18 marca (sobota)

„Ogłoszenie” Stadthauptmanna Höllera: wysłannicy elektrowni i gazowni mają wpiery zgłosić się do dozorczy kamienicy. Obwieszczenie w sprawie rejestracji uchodźców ze wschodnich komisariatów: wszyscy uchodźcy mają rejestrować się w urzędzie pracy; o ile są gdzieś zajęci, to pracodawcy mają ich zgłosić i prosić urząd pracy o zatwierdzenie; chodzi o uchodźców, którzy przybyli po 1 września. Podpisany: dr Nitsche, Oberregierungsrat⁹⁷.

W nocy leciały liczne samoloty.

⁹⁶ Lwowska historyczka Ł. Charewiczowa zmarła w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

⁹⁷ Oberregierungsrat (niem.) – nadradca stanu.

22 marca (środa)

„Ogłoszenie” z 20 marca: wszystkie pojazdy mechaniczne muszą jechać ze światłami przyćmionymi. Podpisany: dr Maurer.

11 marca zginął na ulicy św. Zofii Stanisław Dziekan. Pogrzeb odbył się dopiero 21 marca.

21 marca na Batorówce opowiadają, że pojawiły się ulotki ukraińskie, wzywające Polaków do opuszczenia tego terenu do dnia 24 III.

21 marca rozeszły się pogłoski o zajęciu Węgier. Węgrzy jednak chodzą po mieście z bronią. Dzisiaj nawet ul. Lyczakowską maszerował oddział Węgrów – oficer jechał na koniu, trębacz grał.

23 marca (czwartek)

Wczoraj odjechał pociąg ewakuacyjny z nauczycielami polskimi i ukraińskimi. Ukraińcy odjechali do Nowego Sącza, a Polacy w stronę Krakowa. Mają jechać dalsze pociągi. Z Abteilung Wissenschaft und Unterricht wszystko wywożą. Urzędnicy, którzy chcą jechać, otrzymują przepustki, jednak bez żadnych zobowiązań co do otrzymania posady.

24 marca (piątek)

Są zdejmowane telefony. W „Peonie” zgłosiło się do wyjazdu trzech Volksdeuschów, między innymi Wawraszko, który w czasie okupacji bolszewickiej otrzymał premię z powodu wielkiej ilości dzieci.

25 marca (sobota)

Ewakuacja Lwowa w całej pełni. Codziennie ma odchodzić pięć pociągów ewakuacyjnych. Komitet Ukraiński podał 10 000 ludzi do wyjazdu, Komitet Polski 300. Podobno wszyscy Niemcy otrzymali rozkaz wyjazdu do 31 marca. Około godz. 2³⁰ eskadra bombowców wracała w wielkim pędzie.

Dzisiaj pojawiło się zarządzenie Stadthauptmanna Höllera, że wszystkie bramy mają być o zmroku zamknięte pod karą 1000 zł.

26 marca (niedziela)

Od wczoraj listy polecone, paczki, przesyłki pieniężne nie są doręczane. Listy zwykle idą z Głównej Poczty.

27 marca (poniedziałek)

Podobno listy zwykle już nie odchodzą. Dzisiaj pojawiło się zarządzenie Stadthauptmanna Höllera o powołaniu Miejskiej Straży Obywatelskiej, która ma pełnić rolę samoobrony. Podlegać ona będzie policji ochronnej. Służba w niej jest honorowa. Służbę pełnić będą przedstawiciele zarówno narodowości polskiej, jak i ukraińskiej.

28 marca (wtorek)

Około godz. 11 rozległy się liczne strzały artylerii przeciwlotniczej. Podobno

Węgry stracili samolot wywiadowczy, który w korkociągu spadł prawdopodobnie na polach Kolonii Krzywczyckiej. Wywożenie rzeczy trwa w dalszym ciągu.

30 marca (czwartek)

Całą noc warczały samoloty nad Lwowem. Przed samym wejściem do kościoła Bernardynów stoją liczne auta; dwa wielkie auta ciężarowe opierają się wprost o odrzwia bramy.

Przedwczoraj była łapanka na placach: brano do kopania rowów koło Zboisk, Brzuchowic.

31 marca (piątek)

Noc. Samoloty warczą.

1 kwietnia (sobota)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Ostra zima. Spadł ogromny śnieg, zawieja, mróz.

2 kwietnia (Niedziela Palmowa)

Takiej „zimowej” Niedzieli Palmowej nie pamiętam. Ostry mróz, śnieg – i palmy. Czyżby ta zima szła ze Wschodu? Z Sybiru?

Podobno onegdaj wieczorem został zajęty Tarnopol, a wczoraj rano Stanisławów. Podobno bolszewicy prą na Stryj. U[kraińska] P[owstańcza] A[rmia] wróciła podobno z Podkarpacia i podsuwa się pod front, ażeby w lasach przeczekać i działać potem na tyłach frontu bolszewickiego. W Brzeżańskim, Stanisławowskim trwa mordowanie Polaków. Podobno wieś Ostrów została onegdaj rano zdobyta przez UPA i spalona, ludność wymordowana.

W stosunku do Lwowskiej Straży Obywatelskiej panuje w tej chwili rodzaj bojkotu. _

3 kwietnia (poniedziałek)

Od dziś obowiązuje czas wiosenny. Zdaje się, że zaczęła się już kontrofensywa niemiecka. Moc wojska we Lwowie, które autami ciągnie na rogatkę Łyczakowską, na Bóbrkę i na Stryj. Auta przykryte jedliną. Jechały też czołgi „tygrysy”. Noc – około godz. 10 – szyby drżą w oknach – to jadą chyba „tygrysy”.

6 kwietnia (czwartek)

Wielki Czwartek. Przez trzy dni jechały wojska. Cztery dywizje z Włoch i – zdaje się – siedem dywizji z Francji. Wozy jadące z Włoch były okryte wawrzynami, laurami. Duch wojsk jadących z Włoch dobry, natomiast znacznie gorszy wojsk z Francji.

8 kwietnia (Wielka Sobota)

„Aufruf”: wszystkie familie Volks- i Deutschstämmige⁹⁸ mają się meldować od 4 do 9 kwietnia [w] Volksdeutschemittelstelle, ul. Sakramentek 8.

⁹⁸ Volks- und Deutschstämmige (niem.) – o pochodzeniu niemieckim.

Przedwczoraj ogłoszono wezwanie do wyjazdu do Niemiec: kto chce jechać?; jest wybór miejsca; rodziny jadą razem; można zabrać rzeczy; nie ma czekania w lagrze, wyjazd natychmiast.

12 kwietnia (środa)

W samą Wielkanoc w noc z 9 na 10 kwietnia był nalot na Lwów. Zaczął się o godz. 8³⁰. Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały rakiety, które wyglądały jak Boże drzewko. I to Boże drzewko, płonąc kulami ognistymi, opuszczało się powoli w dół. Grzmiały armaty, huki przewalały się przez miasto. Nalot trwał około trzech godzin.

Następnego dnia rano obserwowałem skutki nalotu. Przy ulicy Piekarskiej padły bomby koło Zakładu Zmartwychwstańców i koło Polikliniki. Dużo odciętych gałęzi drzew i rozbitych szyb. Rozwalona szopa koło Zakładu Zmartw[ychwstańców] i w jednym rogu sam Zakład uszkodzony. Najgroźniejsze zniszczenia na ul. Ossolińskich. Trzy wielkie kamienice rozwalone koło samego Ossolineum, z okien którego wyleciały wszystkie szyby. Na ulicy ogromny lej. Następnego dnia we wtorek strażacy na linach spuszczały z okien szafy i inne sprzęty domowe. Na ul. Kopernika ugodzone ruskie Seminarium Duchowne. Dużo bomb padło na dzielnicę niemiecką. Szkoła Sienkiewicza rozwalona w połowie. W pobliżu niej stało około 20 „tygrysów”. Wielki lej koło Zakładu św. Teresy. Silnie zbombardowana Persenkówka. Powstał tam pożar składów benzyny. Zbombardowana elektrownia; światło zgasło, nie było go przez dwa dni. Chwilowo nie było wody i gazu. Kilka bomb padło koło Dworca Czerniowieckiego. Bomby były przeważnie małe – 50 kg, co najwyżej 100 kg. Podobno jest zabitych 150 osób, 200 rannych. Podobno około 60 żołnierzy niemieckich zostało zabitych w szkole Sienkiewicza. Tramwaje stały tam, gdzie je zaskoczył nalot. Mieli z tego uciechę chłopcy, bo bawili się w konduktorów i pasażerów. We wtorek zaczęto końmi ściągać tramwaje do remizy. Odżył więc tramwaj konny we Lwowie.

11 kwietnia został zamordowany jakiś oficer niemiecki, zdaje się na ul. Batorego.

17 kwietnia (poniedziałek)

Był dziś rano alarm przeciwlotniczy. Padaly strzały artylerii. Bomby miały paść na lotnisko.

W jadalni kuchni obywatelskiej umieszczono napis: „Proszę nie rozmawiać w jadalni o sprawach politycznych”. Słyszałem dzisiaj zdanie: „Nie strzela się złotem, tylko ołowiem”.

19 kwietnia (środa)

Wczoraj około godz. 9 był słaby nalot. Rozległy się strzały, światła pogasły. Bomby ugodziły dwie kamienice pod numerem 78 i 79 przy ul. Kochanowskiego. Kilka bomb padło koło Rzęsny Ruskiej i na Skniłowie. Zdaje się także w Winnikach.

Dziś wypełniałem „Haus-listę” – listę domu. Na 23 lokatorów wszyscy z wyjątkiem jednego wpisali przynależność państwową „GG”.

27 kwietnia (czwartek)

Dziś była łapanka na placu Halickim i w kilku innych punktach miasta. Okna piwnic, w których są schrony, są zamurowywane, względnie są obłożone ceglami, przysypane piaskiem, ziemią, gdzieś stoją wielkie paki z piaskiem.

Z Zaszkowa zaczynają Polacy uciekać do Rzeszy Polskiej, Ukraińcy w Zaszkwie są tym zaniepokojeni, a nawet do jednego z pałaczy Polaków powiedzieli zdanie: „Na was padają teraz liście dębowe, a [na] nas będą spadać dęby”.

28 kwietnia (piątek)

W nocy był dwa razy nalot. Pierwszy zaczął się około godz. 9. Wylatywały w górę ciekawe rakiety, jakby sznur paciorków czerwonych. Bomby padły w kilku miejscach. Zburzona kamienica przy ul. Rutowskiego. Ugodzony dom rekolekcyjny oo. jezuitów, podobno jeden ksiądz zabity. Kilka bomb padło koło Batorówki. Pożary, np. na Skniłowie.

Radio moskiewskie co godzinę podaje do wszystkich ludów ostrzeżenie, że za kilka dni dokonana będzie niesłychana zdrada⁹⁹. Podobno dziś ma być otwarcie Reichstagu i na podstawie upoważnienia 100 dywizji ma być przetrzuconych na front wschodni.

29 kwietnia (sobota)

Były pogłoski, że naloty na Lwów będą odbywać się codziennie aż do 1 maja. Dzisiaj rano jest łapanka na ul. Gródeckiej. Ludzi zatrzymują i prowadzą do gimnazjum przy ul. Szumlańskich i tam na podstawie księgi sprawdzają ausweise. Podobno także i po domach chodzą rewizje.

Będzie to, co Bóg da. Będę jeszcze próbował dojść z Zosią¹⁰⁰ do porozumienia. Jeżeli się nie uda, to trzeba nerwy opanować i nie poddać się przygnębieniu. Bóg mię nie opuści... Gdzieś miejsce utrzymania znaleźć sobie, a dzieci i tak będę widywać.

Dzisiaj rozlepiono wielkie obwieszczenie o skazaniu na śmierć 53 [osób]. Co do 32 wyroki wykonano.

1 maja (poniedziałek)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. O godz. 9 rozpoczął się ciężki nalot. Zdaje się, że nie trwał on dłużej jak godzinę. Zrzucono rakiety, noc była księżycowa, leciały także jednym sznurem jakieś kule niby paciorki czerwone. Około godz. 5 rano nowy nalot.

2 maja (wtorek)

Nastrój w mieście ponury. Ulice zastlane szkłem. Ulica Czereśniowa właściwie nie istnieje. Ciężko uszkodzony kościół Sakramentek. Najciężej uszkodzony Dworzec i okolice: ul. Gródecka, Janowska. Ugodzono w transporty wojskowe na

⁹⁹ Informacja niejasna.

¹⁰⁰ Prawdopodobnie Zofia z Pisarskich, żona J. Rogowskiego.

Dworcu. Wyleciał w powietrze pociąg z amunicją – amunicja była umieszczona w pociągu sanitarnym. Ugodzono w pociąg cywilny krakowski. Bomba przebiła tunel. Podobno zabitych i rannych 4000 ludzi; miał zginąć na dworcu jakiś generał niemiecki. Dziś wielu ludzi wyjeżdża ze Lwowa, na zachód, płacąc po 2000 zł za miejsce w aucie. Wielu ludzi pakuje swoje rzeczy, ażeby odnieść je do piwnicy. Niektórzy nawet śpią w piwnicy. Ludzie wracają do stanu jaskiniowego.

Wieczorem był nowy nalot, jednak mniej gwałtowny niż poprzedni. Niemniej jednak szkody w mieście są poważne. Ciężko uszkodzone jest Ossolineum. Bomba uderzyła od strony cytadeli. Jest to najboleśniejsza szkoda, jaką poniósł Lwów. Jakby symbol Polski dzisiejszej.

3 maja (środa)

Smutny, bolesny 3 maj... Wieczorem był alarm, światło zgasło, ale nalotu nie było.

4 maja (czwartek)

Dziś widziałem Ossolineum. Brama zabita deskami, dach potrzaskany... Widok wstrząsający. Podobno książki przenoszą do klasztoru Dominikanów. Również ciężko uszkodzona jest Biblioteka Uniwersytecka.

W czasie nalotów zrzucono pod Winnikami dużo skoczków.

5 maja (piątek)

Na kościele Bernardynów widnieje dzisiaj pełno klepsydr z napisem „zmarł 1 (względnie 2) maja po krótkich, a ciężkich cierpieniach”. Podobno zginęło we Lwowie 2000 ludzi, 500 trupów ma być nierozpoznanych. 1 maja: 57 cywilnych na Dworcu zabitych, 11 w mieście, a Niemców około 150 na Dworcu (w tym 1 generał). 2 maja ofiar nie było.

6 maja (sobota)

Podobno dzisiaj bawił we Lwowie dr Frank. Około godz. 2 nie można było przejść przez plac Bernardyński: gestapo nie puszczało. 4 wsie w Żółkiewskim przeszły na obrządek greckokatolicki. Likwidacja polskości.

8 maja (poniedziałek)

Wielu ludzi wyjeżdża na zachód, jak np. z Batorówki. Działa tutaj podwójne niebezpieczeństwo. Z Filipówki idą ludzie na noc do miasta. Podobno dzisiaj Niemcy masowo wyjeżdżali. Krążą pogłoski, że Lwów ma być ogłoszony wolnym miastem, a raczej miastem otwartym.

11 maja (czwartek)

Do skrzynek pocztowych są wrzucane gazety sowieckie „Nowiny Dnia”, „Honor i Ojczyzna” – pisane po polsku i jakaś gazeta ukraińska. „Nowiny Dnia” podały, że są organem „ruchu partyzanckiego Zachodniej Ukrainy”. [Kazimierz] Sosnkowski i [Władysław] Anders są przedstawiani jako zdrajcy: „700 oficerów i żołnierzy aresztowano za to, że chcieli się bić z Niemcami”.

W niedzielę rozlepiono ogłoszenie „Wyrok śmierci”: stolarz nazwiskiem Markowski został skazany na karę śmierci za rabunek w mieszkaniu w czasie nalotu sowieckiego; wyrok wykonano. Wyrok wydał Sondergericht¹⁰¹.

Dzisiaj, tj. 11 maja, rozlepiono obwieszczenie, że wszyscy powinni sobie spieszyć z pomocą przy usunięciu szkód spowodowanych nalotami sowieckimi; nawet mogą być powołani z urzędu do tych prac. Ta zapowiedź jest najważniejsza. Podpisany Stadthauptmann Höller.

Dziś była pogłoska, że ulice Łyczakowska i Sapielhy mają być wysiedlone.

14 maja (niedziela)

W czwartek rozlepiono „Aufruf” Stadthauptmanna Höllera: wezwanie do ludności niezajętej, ażeby opuściła Lwów; ludność powinna zrozumieć, że leży to w jej interesie, ażeby nie trzeba było zastosować środków przymusowych; wybór miejsca w GG jest wszędzie dozwolony z wyjątkiem Krakowa; komitety będą udzielać zasiłków, Ernährungsamt¹⁰² otrzymał polecenie zaopatrzenia ludność w żywność; kto nie będzie miał zaopatrzenia w GG, otrzyma pracę w Reichu – zapewniony wybór miejsca, rodzinę można z sobą zabrać. Początkowo był tylko „Aufruf” w języku niemieckim. W piątek pojawiły się już podobne odezwy w języku ukraińskim i polskim. Urzędy dzielnicowe mają dawać odpowiednie zaświadczenia. Dużo ludzi wyjeżdża.

Podobno sztab niemiecki wyjechał do Gródka. Podobno 15 maja zaczyna się wielka ofensywa sowiecka.

Podobno przywieziono do Lwowa trzech jeńców z wojska polskiego z Włoch; jednego Polaka, dwóch Ukraińców. Byli oni poprzednio wywiezieni do Rosji, potem byli w Iranie itd.

16 maja (wtorek)

W nocy z 15 na 16 maja był alarm przeciwlotniczy. Rozlegały się wystrzały artylerii, bomb nie zrzucono. Widocznie były tylko przeloty. Natomiast bombardowano podobno kilka wsi, w których stoi wojsko, jak np. Dawidów, także Drohobycz miał być bombardowany.

Dzisiaj podało radio, że pociągi ewakuacyjne wyjeżdżają w środy i niedziele. Wolno zabrać z sobą całe mienie z wyjątkiem mebli.

Dowcip: naprzód pojechali paskarze („p”), potem panikarze, teraz jadą patriotyci, a zostaje pospółstwo („Ap”).

18 maja (czwartek)

Opowiadają, że wczoraj przyjechał do Lwowa [Heinrich] Himmler. Dzisiaj przed południem ulica Łyczakowska, plac Bernardyński były zamknięte dla ruchu kołowego. Pełno gestapowców i milicji. Podobno na ulicach, którymi przejeżdżał Himmler, ludzie w ogóle nie mogli się znajdować.

¹⁰¹ Sondergericht (niem.) – sąd nadzwyczajny.

¹⁰² Ernährungsamt (niem.) – Urząd Wyżywienia.

20 maja (sobota)

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w Monte Cassino powiewa sztandar polski. Podobno bolszewicy wycofują się spod Tarnopola; pogłoska nie bardzo prawdopodobna.

Wyjazd ludzi, jakkolwiek nieco słabszy, trwa w dalszym ciągu. Ogłoszono nowy wyrok śmierci wykonany na jakimś Moskału, który w czasie nalotu ukradł odzież kolejarzom niemieckim. Podpisany nadprokurator w Lemberg, komendant SS policji, dyrekcja policji.

Wczoraj był zamach morderczy na ulicy Zbaraskiej. Zastrzelono jakiegoś pana, sprawca zamachu odjechał następnie autem ul. Zadwórzeńską.

Jest zarządzenie Stadthauptmanna tej treści, że w kilku dzielnicach wywozem śmieci mają zająć się sami lokatorzy i dokonać go swoim kosztem.

28 maja (niedziela)

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że wszystkie ausweise będą unieważnione, będą mieć wartość tylko te, które wyda Wehrmacht dla swoich pracowników. Młodzi mężczyźni (a może i kobiety) będą zabrani do Reichu na roboty, a starsi do kopania rowów koło Lwowa.

„Gazeta Lwowska” przyniosła dzisiaj wiadomość o walkach w rejonie Lwowa na wschód od miasta. Chodzi – zdaje się – o akcję wywiadowczą w większym stylu. Kościół Bernardyński od strony ul. Łyczakowskiej jest tak piękny, że często widać malarzy, którzy go malują. Widziałem kilku żołnierzy niemieckich, którzy kościół malowali.

3 czerwca (sobota)

W imię Boże zaczynam miesiąc czerwiec. Wczoraj w kamienicy była wielka rewizja. Wzięto dozorcówką i dwie kobiety. Szukano jakiegoś mężczyzny. Policja kryminalna była w mieszkaniu dozorczy przez noc i – zdaje się – w sobotę.

4 czerwca (niedziela)

„Tygodnik Kinowy” [nr] 22/44: 1) spotkanie Führer–Duce; 2) wielka manifestacja francuskiego Legionu Wschodniego; 3) wiosna w europejskich zwierzyńcach; 4) pierwsza aukcja rodowych buhajów i knurów w Krakowie.

Dziś były śmieszne pogłoski o jakiejś umowie, w myśl której armia sowiecka ma przejść przez wschodnią część Polski, a obsadzą je wojska tureckie i turecka administracja. Ludzie nawet i w to są skłonni wierzyć.

6 czerwca (wtorek)

W poniedziałek rano otrzymaliśmy wiadomość, że Rzym został zajęty¹⁰³. Wiadomość tę podało już w nocy o godz. 10 radio niemieckie.

We wtorek w południe dowiedziałem się o lądowaniu wojsk alianckich we Francji. Wrażenie olbrzymie.

¹⁰³ Przez wojska amerykańskie i brytyjskie.

9 czerwca (piątek)

Na kilkanaście lat przed wojną była drukowana w miesięczniku „Drogi Polski” rozprawa pt. *Problem obronności granic politycznych*, która rozważała sprawę inwazji morskiej. Jeżeli Pan Bóg da, to rozprawa ta będzie po wojnie znowu drukowana jako osobna książka.

10 czerwca (sobota)

Została dzisiaj ogłoszona niezmiernie ważna odezwa: mężczyźni roczników 1909–1930 mają się zgłosić do rejestracji albo do służby z bronią albo z łopatą; w miarę możliwości będą uwzględnione życzenia; wszyscy są obowiązani bronić ojczyzny przed bolszewikami; kto się nie zgłosi do rejestracji, jest zdrajcą ojczyzny i karany będzie według praw wojennych. Podpisany dr Höller Stadthauptmann. Wielkie żółte afisze.

Inne afisze małe ciemnozielone zwracają się do przesiedleńców, którzy mogą przenieść się do „starego” G[eneralnego] Gubernatorstwa do pracy w warsztatach kolejowych w szeregu miejscowości, jak Warszawa–Praga, Pruszków, Tarnów itd.; załatwia sprawę urząd pracy, a dyrekcja warsztatów stara się o wagony dla przewiezienia przesiedleńców i ich rodzin. Podpisany: Müller dyrektor warsztatów kolejowych.

13 czerwca (wtorek)

Podobno do 10 czerwca miał być Stadthauptmannowi przedłożony plan przez kierownika transportów ewakuacyjnych: przez trzy dni miały odchodzić po trzy pociągi ewakuacyjne przez cztery [dni] po sześć, przez trzy następne dni po cztery. Najpierw mają wyjechać Reichs- i Volksdeutsche, potem służba kolejowa, potem służba techniczna i użyteczności publicznej. Jeżeliby jednak ofensywa sowiecka poszła na Kowel, to cały plan będzie nieaktualny.

Dzisiaj zaczęła się rejestracja w Winnikach. Młodzież od razu wpakowano na auta i wywieziono.

Dzisiaj na ul. Czarnieckiego widziałem dwóch żołnierzy włoskich-faszystowskich.

16 czerwca (piątek)

Dziś podano przez radio, że za zastrzelenie przez nieznaną sprawców w lasku Pohulanki jakiegoś pułkownika 40 ludzi w więzieniu zostało rozstrzelanych.

18 czerwca (niedziela)

Dzisiaj rano były rozlepione małe zielone afisze w trzech językach tej treści: rejestracja roczników 1909–1930 jest ze względów technicznych wstrzymana aż do odwołania. Podpisany Stadthauptmann Höller¹⁰⁴. Milicjanci i gestapowcy zrywali te afisze.

¹⁰⁴ Odezwa fałszywa, wydana przez polski ruch oporu.

O godz. 4 radio przypomniało, że jutro zaczyna się pobór. Od kilku dni widać gromady mężczyzn idących z tobołami, z kuferkami; prowadzi żołnierz, z boku kilku żołnierzy i z tyłu.

18 czerwca w niedzielę była wielka uroczystość w katedrze na intencję beatyfikacji arcybiskupa [Józefa] Bilczewskiego, który spoczywa na cmentarzu Janowskim.

19 czerwca (poniedziałek)

Rano rozlepiono ponownie „odezwę” Stadthauptmanna Höllera nieco zmienioną. Stadthauptmann dziękuje za to, że ludzie zgłaszają się masowo do rejestracji; najmłodsze roczniki tylko dobrowolnie idą do roboty; wszelkie odwołania rejestracji są nieważne.

Przed hotelem Krakowskim tłum ludzi. Na ulicy Piekarskiej już stały auta. Wzięto dużo ludzi, a wziętym przypinano kwiatki.

Wielu młodych chłopców zgłasza się do Baudienstu lub do pomocniczej służby przeciwlotniczej.

22 czerwca (czwartek)

Rankiem jedzie tramwaj z jakimś Baudienstem – młodzież polska. Rozlega się śpiew „A Lwów był i będzie nasz”.

Wczoraj czytaliśmy dwa rozporządzenia: 1) Wszystkie zaległe czynsze mają być zapłacone do dnia 15 czerwca; lista lokatorów, którzy zalegają z opłatą czynszów, będzie podana do wiadomości publicznej. Podpisany: Junge, kierownik Urzędu Powierczego. 2) Przewiezienie mebli w mieście Lemberg i wywiezienie ich wymaga specjalnego paszportu; kto się nie stosuje do tego zarządzenia, podlega karze grzywny lub karze trzymiesięcznego więzienia; meble mogą ulec konfiskacie. Podpisany: Höller.

1 lipca (sobota)

W imię Boże zaczynam ten nowy miesiąc. Wczoraj rozlepiono wezwanie Stadthauptmanna Höllera: trzecia rocznica „wyzwolenia Lwowa” przez waleczną armię niemiecką; kobiety i mężczyźni weźcie udział w zgromadzeniu ludowym, które odbędzie się 1 lipca o godz. 12, Adolf Hitler Ring przed teatrem; miejsca należy zająć o godz. 11⁴⁵; kto za Europą, niech przyjdzie „ku tej świątecznej godzinie”. Podpisany dr Höller, starosta miejski.

Obwieszczenie: nie wolno nabywać rzeczy wojskowych, posiadane należy złożyć w dyrekcji policji względnie w najbliższym posterunku; w przeciwnym wypadku ostre kary, nawet kara śmierci. [Podpisany] Diehm komendant SS policji dystryktu Galicji, generał major policji.

Dzisiaj rozlepiono zaproszenia ludności polskiej do udziału w manifestacji. Zaprasza Polska Rada Przyboczna. Podpisany prof. Chłamtacz. Również Ukraińska Rada Przyboczna zaprasza. Podpisany dr Bilak.

Na cmentarzu są rozbijane grobowce, z nieboszczyków zdzierane ubrania.

W dniu manifestacji jeździły tramwaje przybrane chorągiewkami. Z biur i różnych zakładów szli ludzie, orkiestra grała.

2 lipca (niedziela)

Byłem dzisiaj w kościele na Persenkówce, a następnie w Kozielnikach. Na torze kolejowym stała artyleria przeciwlotnicza, na platformach wagonów. Trzy wielkie obrotowe armaty i szereg mniejszych. Od pięciu dni jadą transporty wojskowe na zachód, co 20 minut transport. Tory są podminowane (miny zakładano nawet w ostatnich dniach), elektrownia również.

3 lipca (poniedziałek)

Jest rzeczą wiadomą, że w Ostrowie ludność polska broniła się w kościele¹⁰⁵. W innych miejscowościach ludność chroniła się do kościołów. Wyrasta ta do znaczenia symbolu...

W niedzielę odbył się w obecności 7000 widzów mecz między reprezentacją Lwowa a drużyną niemiecką KO-N-A. Wynik 4:2 dla Lwowa.

5 lipca (środa)

Dzisiaj był jeszcze dzień rejestracji dla tych, którzy w ważnych powodach osobistych nie zgłosili się poprzednio. Podobno Rada Najwyższa ZSRR – jak mówią – uchwaliła prawo opcji dla Polaków mieszkających na wschód od linii Curzona. Serce się kraje na myśl o Lwowie, który może być narażony na wielkie niebezpieczeństwo.

8 lipca (sobota)

Podobno ostatniej nocy gestapo gwałtownie pakowało się przy ul. Pełczyńskiej. Dzisiaj wywożono moc rzeczy z Uniwersytetu przy ulicy Marszałkowskiej. Rozmaite sprzęty, jak biurka, stoły, krzesła wyniesiono na podwórze i spalono.

Dzisiaj obchodzono urodziny Wächtera. Przed gmachem Dystryktu muzyka przygrywała walce Straussa. Wieczorem był festyn w ogrodzie wojewódzkim.

12 lipca (środa)

W poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Aleksandra Czołowskiego¹⁰⁶. W pogrzebie wzięli udział Stadthauptmann Höller, kierownik Wydziału Organizacji i Kultury Gense, przedstawiciele Komitetu Opieki i in. Pogrzeb odbył się na koszt zarządu miasta.

16 lipca (niedziela)

W nocy z czwartku na piątek były dwa alarmy. Bomby padły zdaje się na Dublany i inne miejscowości podlwowskie. Ciężko był zbombardowany Złoczów.

Odbyła się rejestracja psów przy placu Strzeleckim. Było w gazetach ogłoszenie, że będą zbierane klamki mosiężne i naczynia platynowe. Pojawiło się ogłoszenie o obowiązkowym szczepieniu przeciwko tyfusowi brzuszemu dla ludno-

¹⁰⁵ Zob. notatkę z dn. 2 IV 1944.

¹⁰⁶ A. Czołowski, wybitny lwowski historyk i kolekcjoner, zmarł 7 VII 1944.

ści niemieckiej, już obecnie dla ludności nie-[nie] mieckiej od 13 lipca do 30 sierpnia. Szczepienie jest obowiązkowe. Podpisany Wiggers dyrektor medycjalny.

Milicjant ukraiński w bramie wejściowej komisariatu trzyma karabin gotowy do strzału. Tu i ówdzie są wznoszone przy budynkach jakieś dziwne budki murywane, jakby strażnice.

Komisja sądowa K[ierownictwa] W[alki] P[odziemnej] ogłosiła w piśmie „Wytrwamy” karę nagany dla prof. Chłamtacza za to, że przemawiał w czasie manifestacji przed teatrem 22 czerwca.

17 lipca (poniedziałek)

Ruch w mieście duży. Podobno bolszewicy zajęli Kamionkę Strumiłową, Kurówce. Były nawet pogłoski o Żółkwi. Ruch w mieście duży. Trasa transportów samochodowych prowadzi ulicą Łyczakowską do kościoła św. Antoniego, Kurkową, plac Strzelecki i ulicę Gródecką względnie Janowską. Ogromne auta ciężarowe okryte zielenią puste jechały w dół do miasta.

19 lipca (środa)

Noc. Godz. – zdaje się – 2³⁰ – alarm. Raz po raz rozlegają się wystrzały. Rano obserwowałem wynik bombardowania. Koło katedry na ulicy Halickiej i na ulicy Kilińskiego dwa niewypały: bomby małe chyba nie więcej jak 25 kg. Na tych ulicach tablice: „Blindgänger”, poniżej „Niewypał” i trupia czaszka. Silna bomba zniszczyła wielką kamienicę przy ul. Szpitalnej (róg Kazimierzowskiej). Koło godz. 12 długi szereg podwód stał przed komisariatem milicji. Wozy naładowane, obok milicjanci. Exodus milicji ukraińskiej. Tramwaje stoją. Od wschodu słychać bardzo wyraźnie wystrzały artylerii. Władz niemieckich nie ma już w mieście. Wyjechały wczoraj wieczorem i w nocy. Około godz. 6. w mieście dziwnie pusto i cicho. Nie widać wojska ani milicji. Czasami przemknie auto lub przejdzie patrol gestapo. Tu i ówdzie już były rabunki magazynów. Zachodzi obawa rabunków i napadów w nocy.

Wczoraj pojawiło się „Zarządzenie” Stadthauptmanna o zabezpieczeniu podwójnych okien, które należy zdjąć i przechować.

20 lipca (czwartek)

Rano byłem świadkiem rabunku jakiegoś składu prowiantowego przy ulicy Reja. Był to – zdaje się – jakiś sklep. Wynoszono worki z mąką itd. Przy ulicy Kazimierzowskiej rabowano komisariat milicji. Wynoszono koce, części rowerów itd. Gdzie indziej rabowano magazyny „Jedności”. Tu i ówdzie interweniowała żandarmeria połowa, dając salwę w powietrze i bijąc kolbami.

Około godz. 10 zaczęło przez miasto przeciągać wojsko. Ulicą Łyczakowską w górę szła kompania ze śpiewem. Niemcy ściągają posiłki. Huk artylerii oddalił się. Po południu jechały liczne auta w stronę Winnik.

Drożyzna w mieście szalona i nic nie można dostać. Kilo masła 600 zł. Jajko 15 zł.

21 lipca (piątek)

Pojawiło się ogłoszenie Stadthauptmanna Höllera w małym formacie. Tekst ukraiński pisany grubym drukiem, tekst polski drukiem zwyczajnym. Höller wyraża uznanie ludności miasta za równowagę ducha w ostatnich dniach; w jednym tylko wypadku był zmuszony zastosować ostre środki z powodu rabunków; byłoby mu przykro, jeśliby musiał w przyszłości podobnie postąpić; każdy rabunek będzie karany śmiercią.

Do ekscesów dojść miało na Dworcu Czerniowieckim po godz. 9 wieczorem. Gestapo strzelało; padli zabici i ranni. Przed południem auta jechały na wschód. Około godz. 4 był nalot. Naliczono podobno 30 samolotów. Byłem na Batorówce. Musiałem schronić się do piwnicy. Wielki pożar na Dworcu Czerniowieckim i w stronie Dworca Kleparowskiego. Słupy dymów biją w niebo.

Około godz. 6 niezwykła cisza w mieście. Około godz. wpół do dziewiątej słychać co pewien czas wystrzał ciężkiej artylerii – blisko, może z Kaiserwaldu. Niemcy pozwalają tam ludności przechadzać się i obserwować front, który przebiega podobno w Grzędzie.

Od środy nie ma zupełnie gazet. Ostatnia była we wtorek.

22 lipca (sobota)

W nocy około godz. 10 był wielki ruch na ul. Łyczakowskiej. Rozlegał się tupot licznych koni i turkot kół. Czyżby odwrót? Tak zdaje się było. Od wczesnego ranka gwałtowna walka artylerii. Niebawem zaczął się do niej mieszać odgłos strzałów karabinów maszynowych.

Rozeszły się pogłoski, że bolszewicy są na cmentarzu Łyczakowskim. Wieża kościoła Bernardynów otrzymała pocisk. Około godz. 11 ludzie zatrzymali się na placu Bernardyńskim – i wskazano mi czołg, który manewrował na ulicy Piłsudskiego, gdzie podobno już pojawiły się patrole bolszewickie. Niebawem rozległ się warkot licznych samolotów i gwałtowne eksplozje, po czym uspokoiło się. Po godz. 1 chciałem pójść na ul. św. Jacka, ale doszedłem tylko na ulicę Piekarską. Tutaj usłyszałem krzyk: to żołnierz wstrzymywał nielicznych przechodniów. Na rogu ulicy Piekarskiej i Sakramentek jeden żołnierz leżał w pozycji gotowej do strzału, drugi czaił się za narożnikiem muru. Jest godz. około 1⁴⁵. Raz po raz rozlegają się pojedyncze strzały karabinowe, względnie karabinów maszynowych – wewnątrz miasta. Czasami huk eksplozji lub zawarczy samolot. Jakże wnioski? Prawdopodobnie Niemcy wycofują się, a zostawili w mieście słabe siły dla ochrony. Zdaje się, że bolszewicy wciskają się swoimi patrolami od strony rogatki Zielonej. Ale są to na razie słabe patrole. Co będzie dalej? – co Bóg da.

Od wczesnego ranka nie ma ani światła, ani gazu. Godz. 2³⁰ chwila ciszy; znowu padają pojedyncze strzały. Około godz. 4 ulewny deszcz i rozległy się grzmoty. Wystrzały przycichły na chwilę. Godz. 4 wieczór: artyleria niemiecka bije na miasto. Pociski lecą ze strony zachodniej, tak jakby od rogatki Janowskiej. Podobno Niemcy wysadzili w powietrze elektrownię, wodociąg, radiostację.

23 lipca (niedziela)

W ciągu nocy trwała walka artylerii. Osobiście spałem w nocy bardzo dobrze od godz. 9. Rano poszedłem do kościoła Franciszkanów. Pustki w kościele: było zaledwie kilka osób. Po mszy św. z księdzem rektorem przechadzaliśmy się po pięknym ogrodzie klasztoru. Część ogrodu Niemcy zabrali i założyli tam muryrowane rowy ochronne, ściek z klozetu kierując do studni, którą zakonnicy mieli w ogrodzie. Z okna drugiego piętra obserwowaliśmy miasto. Ogromny słup dymu nad Głównym Dworcem, koszary Piotra i Pawła spalone. Nagle wykwił pióropusz dymu gdzieś za cytadelą – może na ulicy Pełczyńskiej. Lwów w chmurach dymu... A miasto w blaskach cudnego dnia tak piękne, tak przepiękne.

I pomyśleć, że śmiertelne niebezpieczeństw zawisło nad tym miastem: groza bolszewizmu. Pomyśleć, że jeżeli bolszewicy zajmą Lwów, to natychmiast zjawią się tutaj nikczemni zdrajcy spod znaku [Wandy] Wasilewskiej, z oślawionego, plugawego „Związku Patriotów [Polskich]”. O Boże! Broń nas przed tą nikczemną zarazą, przed tym bagnem cuchnącym Wschodu... O Mario, Królowo Korony Polskiej! Zmiłuj się nad nami!

Zdaje się, że ulica Zielona jest częściowo zajęta przez bolszewików. Jest godz. 11 – czasami wystrzał armatni, czasami terkot karabina, w tej chwili leci samolot. Zdaje się, że główne działania wojenne o Lwów toczą się jednak poza Lwowem. Uderza jedna rzecz, że strzały ze strony bolszewików nie padają w naszą stronę. Godz. 11³⁰ oddziały niemieckie w tyralierce przechodzą po obu stronach ulicy Łyczakowskiej w dół ku miastu. Jadą podwozy przykryte zielenią; czasami na takiej podwoździe siedzi kilku żołnierzy. Około godz. 1 zjeżdżała w dół artyleria zmotoryzowana, naliczyłem trzy armaty. Potem pojawiło się kilka aut pancernych.

Około godz. 3³⁰ oddziałek 5 do 6 ludzi biegł ulicą Żulińskiego, jakby uciekał (a może biegł na nową pozycję?) ku ul. Piekarskiej. Za chwilę nadjechały z góry ul. Łyczakowskiej dwa czołgi. Podobno na placu Bernardyńskim artyleria sowiecka zapaliła czołg niemiecki. Godz. 4 co pewien czas świszczą nad miastem granaty i pękają z hukiem. Jeden za drugim.

Było około godz. 4¹⁵, [gdy] usłyszałem z ulicy Łyczakowskiej gwar zmieszanych głosów. Niebawem odróżniłem słowo „dawaj”. Rzuciłem się do okna. Ulicą Żulińskiego pod murem szeregiem, jeden za drugim, szli bolszewicy powoli ku ul. Łyczakowskiej. Oficer szedł w środku ulicy i wołał „dawaj!” Szli, leźli. Niektórzy toczyli karabin maszynowy na kółkach. Poszli w stronę placu Bernardyńskiego. I oto znów fala Wschodu przypląnęła do Lwowa. Boże, Boże!

Chwilowo uspokoiło się. Poszedłem na ulicę Franciszkańską do kościoła, który był jednak zamknięty. Ulice zasłane szkłem. Na ul. Łyczakowskiej stał czołg sowiecki, który wjechał ul. Żulińskiego. Żołnierze powysiadali. Obok dwaj oficerowie oberlejtant i lejtnant. Twarze inteligentne. Życzliwie rozmawiali z ludźmi. Ubrani porządnie. Oberlejtant był z Woroszyłowgradu.

Zaczął się już rabunek magazynów. Jacyś mężczyźni nieśli worki z cukrem, puszki z marmoladą itd. Godz. dochodzi szósta – strzela artyleria niemiecka, szumią granaty, pękają, kto wie czy nie na placu Bernardyńskim. Czołg sowiecki

posunął się ku murom Bernardyńskim i stanął. Kilka razy strzelał. Ulicą Franciszkańską przed moim pójściem do kościoła pojechała w górę artyleria sowiecka.

Po godz. 7 widziałem na ulicy wielu ludzi niosących worki z cukrem, z mąką itd. Podobno bolszewicy pozwalali brać z magazynów. Godzina 8 – strzały karabinowe nawet niezbyt dalekie. Wystrzały artylerii. Chwilowe ucieszenie. Gromadki ludzi stoją przed bramami, na rogu ulicy, rozmawiają; ożywienie jest wielkie. Koło godz. 9 gwałtowny ogień karabinów maszynowych. Zdaje się, że na placu Mariackim toczy się ciężka walka.

24 lipca (poniedziałek)

Rano udałem się na ulicę Sakramentek. Wyraźne ślady zaciętych walk ulicznych. Wiele kamienic uszkodzonych potężnie granatami, na ulicach gruz, szkło, obalone drzewa, latarnie. 4 albo 5 trupów żołnierzy przeważnie niemieckich, przykryte płachtami. Jeden – zdaje się – był sowiecki, obdarty z butów. Przez ulicę Klonowicza biegł front. Okop z wyrwanych płyt. Kamienica narożna zupełnie zwalona. Drugi okop na ulicy Asnyka. Było to koło godz. 10: na ul. Klonowicza ujrzałem oddziałek pięciu albo sześciu ludzi w cywilnych ubraniach, z bronią, z opaskami biało-czerwonymi. „Kolega prowadzi” – jeden zawołał do drugiego. Drugi podobny oddziałek widziałem na ul. Sakramentek, trzeci szedł ul. Łyczakowską. Opaska dla mnie już się szyje.